Nr. 277. Kraków, Niedziela 2 Grudnia 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za grudzień:

W miejscu	1 złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. **50** ct.

W Administracyi „Nowej Reformy“ jest do nabycia „Mowa posła Tadeusza Romanowicza w rozprawie budżetowej na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego z dn. 16 października b. r.“

Cena 15 ct.

Kraków, *1 grudnia.*

Czterdzieści lat panowania cesarza Franciszka Józefa I, to w dziejach Austryi epoka, w ważne, na przyszłość doniosłe wypadki obfita, epoka przesileń i zwrotów stanowczych, epoka prawdziwie dramatycznych momentów pełna.

Zaczęło się to panowanie wówczas, kiedy w Austryi pierwsze brzaski konstytucyonalizmu, swobód politycznych i obywatelskiej wobec prawa równości, poczęły rozpraszać ciemności, jakie system metternichowski był nad monarchią roztoczył. Młoda wolność z dwoma — jak zwykle — wrogami walczyć musiała: z jednej strony z potężnem jeszcze zawsze reakcyjnem stronnictwem, z drugiej zaś ze skrajnościami własnemi, które tylko ułatwić mogły grę przeciwników. W walce tej nie ostała się wolność — zwyciężyła chwilowo reakcya. Polityczną burzą roku 1848 skołatane, wojną węgierską wycieńczone, pomocą rosyjską w swem mocarstwowem stanowisku zachwiane, długami przeciążone państwo — pod rządami owej reakcyi odżyć nie mogło, a wojna włoska r. 1859 i w jej następstwie utrata uroczej włoskiej prowincyi przekonała, iż dotychczasową drogą kroczyć nadal nie podobna. Wielkiemu dziełu odrodzenia monarchii nie mógł podołać system bachowski, który był tylko dalszym ciągiem metternichowskiego — podołać mu mógł jedynie system konstytucyjny.

Sprzeczna z dotychczasową tradycyą państwa, niezgodna z całym kierunkiem wychowania młodego monarchy — była jednak ta nowa droga jedynie możliwą, jedynie ona mogła państwu zapewnić odrodzenie, a ludom w skład jego wchodzącym pomyślny rozwój. W tej chwili przełomu — zależało wszystko od osobistości monarchy samego. Trzeba było głębokiej mądrości, prawdziwego zaparcia siebie, istotnego dla interesów państwa poświęcenia i prawdziwie wyższych cnót monarszych, ażeby zerwać z tradycyami, ażeby na tę nową drogę wstąpić tak stanowczo, tak szczerze i bez zastrzeżeń, jak to uczynił Franciszek Józef I — z nieograniczonego początkowo niczem, dzisiaj prawdziwie konstytucyjny panujący.

Wszakże pomyślne skutki tego zwrotu nie mogły się od razu objawić — zwłaszcza, że ciężył jeszcze na Austryi ten nienaturalny stosunek, iż państwo, przeważnie nie z Niemców złożone, a obejmujące kraje o silnie wyrobionej narodowej indywidualności, o głęboko odczutej dziejowej tradycyi, które nigdy z Niemcami nie były w narodowej i państwowej jedności — iż państwo to było częścią związku niemieckiego. Krwawa katastrofa dokonała tego, co bez niej byłoby się stać kiedyś musiało w drodze pokojowej. Austrya przestała należeć do Niemiec, utraciła drugą włoską prowincyę. Wojenna klęska zwróciła znowu całą baczność na stosunki wewnętrzne, na konieczność własnego przedewszystkiem odrodzenia. I znowu mądrość panującego skłania go do drugiego kroku na drodze, na którą sześć lat przedtem państwo wstąpiło: ugoda z Węgrami goi ciężkie rany roku 1849, a ten sam naród węgierski, którego reprezentacya w czasie krwawego starcia posunęła się była aż do detronizacyjnej uchwały, jest dziś najwierniejszym swemu koronowanemu konstytucyjnemu królowi, jest potężnym filarem monarchii...

Wśród dwóch prądów politycznych, które nurtują Austryę — centralistycznego, i autonomicznego, wśród rozmaitych dążeń narodowościowych, które zwłaszcza w krajach o mięszanej narodowości doprowadzają do starć, rzeczą jest trudną, utrzymanie tej równowagi wewnętrznej, która dla porządnego toku spraw państwa i dla pomyślnego rozwoju ludów jest konieczną. Raz jeden, to znów drugi prąd bierze górę — ale po nad niemi góruje zawsze, żadnego z nich do skrajności nie dopuszczając, wysoki u monarchy zmysł sprawiedliwości, bez którego ze ścierania się owych prądów największe dla państwa szkody, a ciężkie dla ludów krzywdy wyniknąć by mogły. Temu też zmysłowi sprawiedliwości i nasz kraj zawdzięcza bardzo wiele — bo zawdzięcza to, jeszcze wprawdzie nie zupełne, ale w każdym razie bardzo poważne i dające silną dalszego rozwoju podstawę, przywrócenie tych praw narodowych, których nas blisko stuletnie germanizacyjne i centralistyczne rządy pozbawiły. To też jakkolwiekby się kto w kraju naszym zapatrywał na ogólny kierunek i szczegółową działalność rządu, będącego dziś u steru, rządu, który w konstytucyjnem państwie od nietykalnej i nieodpowiedzialnej osoby panującego ściśle odróżnionym być musi — wszyscy bez różnicy są przejęci jednem uczuciem głębokiej, szczerej, niezachwianej wdzięczności dla sprawiedliwego monarchy. I z tem też uczuciem święcić będzie kraj cały i wszyscy jego obywatele jutrzejszy 40-letni jubileusz rządów Franciszka Józefa I, życząc, ażeby krajowi i państwu rządy te długo jeszcze zachowane były i żeby pomyślny rozwój monarchii i jej ludów stał się najpiękniejszą nagrodą tych cnót monarszych, któremi cesarz Franciszek Józef I wśród współczesnych panujących jaśnieje.

Galicya w budżecie na r. 1889.

IX.

W budżecie ministerstwa rolnictwa preliminowano dla całego państwa w wydatkach 13,866.656 złr. — w dochodach zaś 11,593 594 złr — ma zatem to ministerstwo niedoboru złr. 2,273 062 Dla Galicyi preliminowano w tym budżecie wydatków 1,084 862 złr. — dochodów 1,169.770 złr. — jest zatem zwyżka 84.908 złr. Jeżeli jednak się zważy, że subwencye na cele rolnicze nie są rozdzielone na poszczególne prowincye, ale wstawione w budżet w łącznej kwocie 548.500 złr. — z czego oczywiście część pewna przypadnie na Galicyę, to zdaje się, że owa zwyżka w rzeczywistości zredukuje się do bardzo drobnej stosunkowo sumy.

W budżet tego ministerstwa, oprócz wydatków centralnego zarządu i wspomnianych już subwencyj, tudzież utrzymania państwowych stacyj doświadczalnych, jakich Galicya nie posiada—wchodzą także: organa kultury krajowej w prowincyach — władze i szkoły górnicze, rządowe stadniny, wreszcie zarząd skarbowych kopalni (z wyjątkiem soli), tudzież skarbowych dóbr i lasów.

Na organa kultury krajowej preliminowano dla Galicyi 20 802 złr. wydatku (radca lasowy, starszy komisarz lasowy i t. d.). Na starostwo górnicze w Krakowie, obejmujące kraj cały, i na okręgowe górnicze urzędy w Krakowie, Jaśle, Drohobyczu i Stanisławowie, preliminowano złr. 32.230. Zakład ogierów w Drohowyżu kosztować będzie 177.200 złr.— z czego na samą żywność dla koni wypada 64 600 złr. Zakład utrzymuje 368 koni — prócz tego ma 16 koni oddanych na utrzymanie bez subwencyi, a 56 koni wynajętych na cały rok. Dochody tych trzech działów wynoszą w Galicyi 50.030 złr. — z czego wypada 13 100 złr. na opłaty górnicze, 36.590 złr. dochodów stadniny w Drohowyżu, i 340 różnych drobnych.

Najważniejszym działem budżetu tego ministerstwa jest zarząd skarbowych dóbr i lasów. Dochód surowy tego majątku państwa preliminowano na 4,126.140 złr. — wydatek na 3,644.480 złr., zwyżka zatem 481.660 złr. Z tego wypada na galicyjskie dobra i lasy dochodu 1,119.740 złr. — wydatku 854 630 złr. — zostaje zatem zwyżka 265.110 złr. Dają zatem galicyjskie dobra więcej, niż połowę całej tej zwyżki, jaką państwo ze swoich majątków ziemskich pobiera. Podamy niektóre szczegółowe cyfry:

Dyrekcya dóbr i lasów we Lwowie kosztuje 88 220 złr. Co do samego gospodarstwa zaś, przedstawia ono następujące cyfry: Dochód wynosi 1,119.740 złr., a po potrąceniu 1 030 złr. różnych drobnych dochodów, zostaje właściwy plon gospodarczy 1,118.660 złr. Od tego potrąca ministerstwo wydatku 766 110 złr., tudzież ubytku materyału 6.320 złr. i otrzymuje w ten sposób czystego dochodu 346 230 złr. Że zaś lasy skarbowe galicyjskie obejmują przestrzeń 217.871 hektarów, przeto oblicza p. minister, iż ma z hektara 1 złr. 58 9 cent. w. a. dochodu. Zapomniał jednak, iż potrącić jeszcze należy 88.220 złr. wydatku na dyrekcyę dóbr i lasów, który przecież niczem nie jest, jak tylko wydatkiem na zarząd dóbr, a wtedy czysty dochód wyniesie 258.010 złr. — czyli 1 złr. 18 ct. od hektara.

W porównaniu z preliminarzem na rok 1888 jest ów czysty dochód niższy o 19.210 złr., gdy jednak ministerstwo przyznaje się, iż w budżecie na r. 1888 zaszła była omyłka, że mianowicie dochód z drzewa opałowego 26.220 złr. wstawiono dwa razy — (jak mogą w budżecie takie omyłki zachodzić?) — przeto właściwie preliminarz na rok 1889 jest o 7.010 złr. korzystniejszy od poprzedniego.

W wykazanej powyżej cyfrze dochodów jest dochodu z lasów 867.530 złr. — z roli złr. 37.400 — dochodów bocznych 211.620 złr. — w tem 155.030 złr. dochodu z „praw“, więc prawdopodobnie z propinacyi.

W wydatkach zwyczajnych znajdujemy następujące cyfry: lasy 362.570 złr. — rola 850 złr. — uboczne użytki 14.970 złr. — administracya 215.660 złr. (tu należałoby dodać wydatek na dyrekcyę dóbr i lasów, tak iż administracya kosztowałaby właściwie 303 880 złr.) — publiczne ciężary i podatki 122.960 złr. Charakterystycznem bardzo jest, że w wyjaśnieniach do budżetu żałośnie skarży się minister, iż podatków z dóbr skarbowych opłacać musi w r. 1889 o 36.470 złr. więcej, niż na r. 1888 preliminowano. Możeby p. minister rolnictwa pomówił o tem ze swoim kolegą od skarbu? Nakoniec nadzwyczajne wydatki galicyjskich dóbr i lasów preliminowano na 49.030 złr., w tem na same nowe budynki 29.790 złr.

Dodajmy wreszcie, że galicyjskie dobra i lasy dają jeszcze znacznie większy od innych czysty dla skarbu państwa z hektara powierzchni. Gdy bowiem według obliczenia rządu dochód ten wynosi w Galicyi 1 58 złr. — a według naszego 1·18— to wszystkie dobra skarbowe całego państwa dają według rządowego obliczenia 91·9 ct. od hektara, a cyfra ta jeszczeby się znacznie obniżyła, gdyby wszędzie potrącić wydatek na krajowe dyrekcye dóbr i lasów.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Wiedeń, *30 listopada.*

(§) Niemiecka prasa „kartelowa“ przeciwko Austro-Węgrom! Oto najnowszy objaw przyjaźni austro niemieckiej, wobec którego zdumiona opinia publiczna pyta: czego Berlin chce? a dzienniki nawet tej barwy jak *N. Fr. Presse* konstatują, że Niemcy „po moście przymierza“ zaczynają się wręcz wtrącać do spraw wewnętrznych monarchii austro-węgierskiej. Rzeczy zaszły nawet tak daleko, że dzienniki wiedeńskie, mając na uwadze konfiskującą c. k. prokuratoryę państwa, nie mają odwagi powtarzać napaści pruskiej prasy, zwróconych przeciwko Austryi, a półurzędowa *Presse*, dając monitorowi junkerskiemu *Kreuz-Ztg.* odprawę, traci wszelką cierpliwość, uciekając się aż do podobnie drastycznego wyrażenia jak „nikczemne kłamstwa tego wichrzycielskiego organu“, lub „polityczne łotrzykowstwa“.

Za kulisami ma się znowu toczyć walka pomiędzy wiedeńskim ambasadorem niemieckim ks. Reussem a hr. Taaffem, chociaż *Kölnische Ztg.* odnośnemu doniesieniu *Standarda* zaprzeczyła. Wtajemniczeni zapewniają, że tej walki wynikiem jest właśnie napad „kartelowców“ na Austro-Węgry. Równocześnie zaś krąży pogłoska, że ks. Reuss ma być z Wiednia odwołanym i kim innym zastąpionym. Bądź co bądź sprawy zaczynają się ożywiać w sposób, o jakim filozofom przymierza austro niemieckiego nawet się nie śniło. Zwrot ten wszakże jest bardzo poważnym. Należałoby się nad nim zastanowić na seryo.

W Izbie poselskiej wlecze się rozprawa szczegółowa o spadkach ojcowizn włościańskich do nieskończoności. Tymczasem rząd wniósł prowizoryum budżetowe. Obrady w Izbie mało budzą interesu. Natomiast więcej zajmującemi są rozprawy w komisyach. Dzielny występ dr. Karola Lewakowskiego w komisyi karnej przeciwko ustawom wyjątkowym znajduje w jaknajszerszych kołach uznanie. Musimy wrócić jeszcze do obrad tejże komisyi, a to z powodu wystąpienia p. dr. Machalskiego przeciwko sądom przysięgłych. Wymieniony poseł poszedł tak daleko, że podciągnąwszy pod surową krytykę galicyjskie sądy przysięgłych powiedział, iż lepiej byłoby, gdyby te sądy zniesiono. W obronie galicyjskich sądów przysięgłych musiał wystąpić p. Żuk Skarszewski znany konserwatysta, przeciwko weteranowi z r. 1848.

Zapowiedziany na dzień 2 grudnia trzeci wiec polski odbędzie się w niedzielę 9 grudnia, zaś wieczorek listopadowy dzień wprzódy 8 grudnia. Wczoraj, jak już doniosłem telegraficznie, odbyło się w tutejszym kościele św. Ruprechta żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1831. Na nabożeństwie nie było dużo publiczności, co głównie stało się z powodu, iż wielu nie wiedziało nic o nabożeństwie, w czem wina komitetu urządzającego. Ks. dr. Krechowiecki miał piękne patryotyczne kazanie.

„Dla moich starych.“

NOWELKA

Michała Bałuckiego.

2 (Ciąg dalszy).

Co nas zaś najwięcej gniewało, to to, że był nadzwyczaj natrętny o pieniądze i ledwie pierwszy minął, to tak skomlał, narzekał, prosił się o tych kilka reńskich, co mu się należało, że zkąd wziąć, to wziąć, byleby się uwolnić od tego dziadowskiego prawdziwie napastowania Karolka. — Myśleliśmy już z tych powodów oddalić go od pierwszego i postarać się o innego służącego, ale wstrzymała nas od tego następująca okoliczność.

Jest niedaleko gimnazyum św. Anny, w sieni biblioteki jagielońskiej, kaplica św. Jana Kantego, do której każdy uczeń, niedostatecznie przygotowany z nauki, wstępuje po drodze, by uprosić dla siebie interwencyę tego patrona młodzieży i możliwie najlepszą cenzurę w profesorskim katalogu. Codzień można widzieć w tej kapliczce, która kiedyś podobno miała być mieszkaniem tego świętego, przed jego figurą wyrzeźbioną z drzewa i pomalowaną, gromadkę studentów z książkami pod pachą, polecających się w cichej modlitwie i gorących westchnieniach jego opiece.

Otóż przechodząc raz koło tej kapliczki zobaczyłem ze zdziwieniem między modlącymi się naszego Karolka. — Właśnie wstawał od modlitwy i otrzepywał kolana z kurzu, gdy podniósłszy głowę, spotkał się oko w oko ze mną. Zmięszał się i poczerwieniał na mój widok.

— A ty tu co robisz? — spytałem zdziwiony, widząc u niego także paczkę książek i kajetów pod pachą.

— Idę do szkoły — odrzekł zakłopotany.

— Jakto? ty chodzisz do szkoły?

— Tak jest, proszę łaski pana.

Mówił tonem takim, jakby przyznawał się do winy.

— To chyba nie oddawna?

— Owszem dawno. Jestem już w czwartej klasie.

Był w czwartej klasie i trudnił się przy tem obsługą, zarabiając w ten sposób na swoje utrzymanie. — Z rozmowy z nim dowiedziałem się, że oprócz tego sługiwał księdzu wikaremu do mszy i nieszporów, z czego mu także kilkanaście krajcarów kapnęło co dzień do kieszeni i uczył dzieci jakiegoś rzeźnika czytać i pisać, za co dostawał obiad i parę reńskich na miesiąc.

— A kiedyż sam się uczysz?

— W nocy, proszę łaski pana.

Stróż kamieniczny, u którego był na stancyi, miał zwyczaj świecenia u siebie lampki w nocy przed obrazem Matki Boskiej. Karolek korzystał z tego światła i przy lampce uczył się lekcyi do późnej godziny a rano wstawał rychło świt i biegał na obsługi.

Patrzałem ze zdumieniem i przyznam się z pewnym respektem na niego; niepoczesna jego i niezgrabna figura nabrała w moich oczach wiele wartości i pilno mi było podzielić się tem wrażeniem z moimi kolegami.

— Wiecie wy — powiedziałem, wróciwszy do domu, — że ten Karolek, który nas obsługuje... to nasz kolega.

— Jakto kolega? — spytał jeden.

— No, tak, kolega, tylko młodszy o lat kilka, bo chodzi do czwartej klasy.

— Gimnazyalnej?

— Tak.

— Co ty gadasz? — odezwał się jeden, drugi z podziwem, — a my go traktowali jak najzwyczajniejszego sługusa.

— I dlaczego on to robi?

— Dlaczego robi? dobry sobie! Pewnie nie dla przyjemności, jeno z potrzeby, z biedy.

— To się grubo mylicie, bo on wcale biednym nie jest — odezwał się jeden z kolegów naszych, który właśnie przyszedł nas odwiedzić i przysłuchiwał się mojemu opowiadaniu.

— Wiesz o kim mowa? — spytałem zwracając się do niego.

— Domyślam się, że mówicie o tym długim chudym wyrostku.

— Ty go znasz?

— Jest kolegą mojego młodszego brata. Nasłuchałem się o nim nieraz.

— I powiadasz, że on ma się dobrze?

— Musi się mieć nie źle, skoro składa pieniądze.

— Ktoś ci bajek nagadał — rzekłem. — Dość przecie spojrzeć na niego, bieda wypisana na jego twarzy, ubraniu.

— Bo kutwa, sknera, dusigrosz, żałuje sobie jeść, żałuje sprawić porządnego surduta, tylko ciuła pieniądze. Powiadają, że w kasie oszczędności złożył sobie już kilkadziesiąt guldenów.... jak was kocham! mówili mi tacy, co widzieli książeczkę kasy u niego.

— Zkądżeby on mógł tyle uzbierać?... U nas ma raptem sześć guldenów, niechby z innych obsług i z lekcyj kapnęło mu jeszcze dwa razy tyle, bo więcej nie zarobi, to przecież musi żyć z tego, sprawić sobie choć tę parę koszul, buty jakie takie...

— Ale, to go nie znacie! On nigdy grosza nie wyda na takie sprawunki i wszystko, co na nim, to sobie wyprosił od kolegów. Stare buty, starą potarganą koszulę, stare spodnie, wszystko przyjmie. A czego nie może wyprosić, wyżebrać, to dostaje w procencie. Bo trzeba wam wiedzieć, że ten harpagon pożycza na lichwę.... jak was kocham. Zapomniał sobie np. który przynieść pieniędzy do klasy i nie ma za co kupić babki podczas pauzy, Karolek ofiaruje się pożyczyć mu sześć krajcarów, za co potem na drugi dzień każe sobie oddać siedm. Tym, co pieniądze dostają ze wsi od rodziców, gdy im braknie przed pierwszym, pożycza także, liczy sobie procentu pięć centów od reńskiego na tydzień. Możecie sobie wyobrazić, ile on na takich operacyach finansowych zarabia. Nie dość na tem. Kupuje za bezcen od kolegów stare łyżwy, scyzoryki, piłki, daje do reperacyi i handluje tem potem, albo puszcza na loteryę. Wyrachowano, że za jeden scyzoryk, który nie wart był więcej, jak trzydzieści centów, wziął dziewięćdziesiąt, sprzedając bilet po cencie.

— A to majster, niechże go! — zawołał z podziwem Władek, — nigdybym go o to nie posądził, bo wcale nie wygląda na takiego sprytnego.

Inni także zachwycali się tą zdolnością do spekulacyi Karolka. Mnie, przyznam się, zraziło to do niego i ostudziło znacznie owo uwielbienie, jakie miałem przedtem dla jego biedy i mrówczej pracowitości. W tem jego łamaniu się z losem widziałem rodzaj bohaterstwa, które mi imponowało: teraz bohater zmienił się w prostego lichwiarza — i budził tylko wstręt i odrazę we mnie. Nie mogłem patrzeć na niego, potwornym wydawał mi się z tą przedwczesną dojrzałością z duszą wyschniętą, pozbawioną poezyi, tych pięknych złudzeń, jakiemi młodość ubiera nam życie. Wyobrażałem sobie, że w jego głowie i sercu nie ma nic, prócz cyfr. To mnie oburzyło i nie mogłem się powstrzywać, by tego oburzenia nie wypowiedzieć mu przy najbliższej sposobności.

Niedługo na nią czekałem. Jednego dnia, nie mając czasu porobić nam porządków rano, przyszedł pod wieczór. W mieszkaniu byłem tylko ja jeden i do tego w łóżku, bo febra męczyła mnie od paru dni; byłem więc nieco podniecony gorączką i dlatego patrzałem jeszcze z większem obrzydzeniem na Karola, który nie przeczuwając reprymendy, jaka go czekała, z najobojętniejszą miną krzątał się po pokoju. Ten bezmyślny spokój jego rozdrażnił mnie do najwyższego stopnia.

— Karol! — zawołałem na niego głosem takim, że się aż wzdrygnął i z przestrachem spojrzał na mnie.

Skinąłem głową, aby się zbliżył do mnie. Musiałem mieć groźny wyraz, bo zbliżał się powoli, jakby się obawiał czegoś.

— Słuchaj! — odezwałem się surowo — czy to prawda, co mówią o tobie?

— Niby o czem? — spytał, wytrzeszczając na mnie bezmyślnie oczy.

— Że handlujesz pieniędzmi, dajesz na lichwę, żeś sobie z tego uzbierał już spory kapitalik w kasie oszczędności? — wyrecytowałem jednym tchem.

Uśmiechnął się zadowolniony.

— A, prawda, — odrzekł — uzbierało się trochę grosza lubo nie tyle, co ludzie mówią; ale z pomocą boską....

Aż mnie ruszyło na łóżku, że śmiał jeszcze w swoich niecnych operacyach finansowych liczyć na pomoc boską.

— I ty się nie wstydzisz — wybąknąłem — trudnić lichwą, wyzyskiwać twoich kolegów. Co z ciebie będzie później, jeżeli teraz już tak pięknie zaczynasz!

Wypatrzył na mnie zdziwione oczy.

— Więc pan powiada, że to grzech?

— Jakto! tyś nie wiedział o tem?

— Ja myślałem, proszę łaski pana, że to zarobek, jak każdy inny.

Skruszona mina, z jaką dał mi tę odpowiedź, ułagodziła nieco mój gniew.

— Taki zarobek jest nieuczciwy — rzekłem. — Gdybyś to zrobił z biedy i z głodu, to jeszcze możnaby ci wybaczyć; ale skoro masz tyle, że możesz składać....

— Przecież ja tego nie dla siebie potrzebuję — odrzekł — bo ja się byle czem obejdę, tylko dla moich starych.

Łzy zaszkliły mu się w oczach, gdy to mówił.

(C. d. n.)

W sprawie ustawy wojskowej.

Młodzież akademicka krakowska wysłała na ręce posła Chrzanowskiego do Koła polskiego i do Rady państwa następującą petycyę:

Świetne Koło Polskie w Wiedniu!

Wniesiona przez rząd w Radzie państwa nowa ustawa wojskowa przeobraża instytucyę jednorocznych ochotników tak, iż podporządkowuje zbyt bezwzględnie wszystkie inne cele społeczeństwa celom ściśle militarnym, wymagając od uczącej się młodzieży. która i tak ciężko o byt walczyć jest zmuszona, zbyt ciężkich ofiar.

Z tego też powodu młodzież uniwersytetu Jagiellońskiego zważywszy:

że zbyt surową karą za niezdanie egzaminu oficerskiego jest przedłużenie służby czynnej jeszcze o rok jeden,

że wskutek §. 25, na mocy którego ochotnik jednoroczny równocześnie studyów uniwersyteckich odbywać nie może, czas tychże o rok, a ewentualnie o dwa lata się przedłuża a termin osiągnięcia samodzielnego stanowiska o rok, ewentualnie o dwa lata się oddala,

że roczna, ewentualnie dwuletnia przerwa w studyach rezultaty poprzedniej pracy w niwecz obraca, a dalszą naukę niepomiernie utrudnia,

że zakaz wolnego wybierania garnizonu nietylko uniemożliwia w danych wypadkach równoczesne odbywanie studyów uniwersyteckich, ale także zwiększa ciężar służby, odrywając ochotnika od miejsca stałego zamieszkania jego lub jego rodziny,

że półroczna służba w linii dla studentów medycyny jest nietylko zbyteczna, gdyż ci w przyszłości jedynie jako lekarze armii służyć mają, lecz także nawet dla dobra armii szkodliwa, bo w ciągu pół roku trudno jest dostatecznie obznajomić się ze stosunkami sanitarnemi armii, wskutek czego i zdanie egzaminu na lekarza wojskowego t. j. t. zw. „*Widmungsprüfung*" nader utrudnionem zostaje,

że ulgi przez młodzież żądane w niczem nie czynią uszczerbku głównemu celowi reformy, to jest pomnożeniu liczby oficerów rezerwy, gdyż celu tego innemi, łagodniejszemi a równie skutecznemi środkami dopiąć można; że tu tylko wspomnimy: ulepszenie systemu kształcenia jednorocznych ochotników na oficerów, złagodzenie zbyt obecnie surowych wymagań co do języka niemieckiego przy egzaminie, nie będące zresztą w sprzeczności z obowiązującemi przepisami, dozwolenie częściowego poprawiania lub powtórnego zdawania egzaminu, lecz w krótszym terminie i t. d.,

że wobec utraty stypendyów, a zatem utraty wszelkich materyalnych środków, będzie nowa ustawa uprzywilejowaniem stanów bogatszych ze szkodą biedniejszych,

że ciężar tej nowej ustawy tembardziej da się we znaki młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego, której znaczna większość, jak to powszechnie wiadomo, w opłakanych stosunkach materyalnych się znajduje i jest zmuszona w czasie studyów na utrzymanie własną zarabiać pracą

zastrzegając się stanowczo przeciwko podejrzeniu, jakoby chciała się usuwać od ponoszenia ciężarów służby wojskowej, a pragnąc tylko, aby ta służba nie uniemożliwiła jej w przyszłości spełnienia innych, równie ważnych wobec państwa i społeczeństwa obowiązków, — ufna w przychylność i ojcowską opiekę reprezentantów kraju, zanosi do Świetnego Koła polskiego prośbę:

o wpłynięcie na zmienienie i złagodzenie odnośnych paragrafów wniesionej ustawy i o przedłożenie tej petycyi Wysokiej Izbie.

(*Następują podpisy*).

Bank ziemski w Poznaniu.

Dziennik Poznański pisze:

Wielostronne zapytania zniewalają nas do zajęcia się na chwilę przedmiotem, który z natury rzeczy nie powinien zajmować miejsca w pierwszych łamach pisma politycznego. Jednakże ponieważ zakrój Banku ziemskiego pierwotnie nosił niewątpliwie charakter polityczny, wielu jest takich, którzy oswoić się nie mogąc z nowemi jego szatami — czysto-ekonomicznemi, zamiast do biura bankowego, pukają o informacye do redakcyi.

Jedni chcą wiedzieć, dla czego nowa dyrekcya nie pisze odezw, lecz tak cicho się zachowuje, jakby usnęła.

Drudzy, którzy dostrzegli odezwę tejże dyrekcyi z dnia 15 z. m., dziwią się, że odezwa tak sucha i blada, tak mało przemawiająca do uczuć narodu.

Inni znów wręcz przeciwnie oskarżają tę odezwę, że jest krokiem niezgrabnym, że sama denuncyuje nas wobec Niemców, że rozbiera sprawy familijne publicznie i t. p.

Większość zaś krytykuje nową dyrekcyę, że siedzi bezczynnie w biurze, zamiast brać się do czynu, że po niej właśnie spodziewano się nadzwyczajnej energi, a tymczasem zawiedziono się i t. d.

Jakkolwiek nie jesteśmy wtajemniczeni w interesa Banku ziemskiego, jednakże uważamy, że położenie rzeczy pod żadnym względem nie usprawiedliwia powyższych zarzutów.

Bank ziemski założony pierwotnie z kapitałem zakładowym trzech milionów marek, jako instytucya ratunkowa przeciw zamysłom komisyi kolonizacyjnej — po dwuletniem doświadczeniu powiedział sobie:

przeciw stu milionom nie można walczyć trzema milionami;

miliony zużyte walce z rządem byłyby pod względem ekonomicznym stracone;

na taki ekspens finansowy biedne nasze społeczeństwo nie stać;

nie możemy się zdobyć nawet na zebranie trzech milionów;

a zatem Bank ziemski w pierwotnem swojem założeniu nie ma racyi bytu.

Natomiast założyciele Banku ziemskiego rozważywszy:

że gospodarstwa folwarczne w naszej dzielnicy w ogóle upadają;

że gospodarstwa włościańskie mają nie tylko większą siłę oporu przeciw kataklizmowi gospodarczem, ale nadto

że w ich rozwoju odpowiednim leży sposób właściwy uzdrowienia stosunków naszych rolniczych;

że ludność wiejska ma i rozum, i wolę, i kapitały odpowiednie, aby pomnożyć ilość gospodarstw włościańskich;

że atoli nie znajdując okazyi nabycia własnego gruntu, chłop skłania się albo do emigracyi albo do rozrzutności;

zważywszy to wszystko, założyciele Banku ziemskiego postanowili na posiedzeniu z dnia 14 września br. zebrane dotąd pieniądze w ilości 1,200.000 m. zużytkować na założenie instytucyi, którąby, zatrzymując firmę „Banku ziemskiego", zresztą zajęła się wyłącznie taką pracą finansową, jakaby zadość uczyniła potrzebom wyjaśnionej powyżej sytuacyi ekonomicznej.

Z tego wynikła zmiana ustaw w tym kierunku, iż w zakres działania Banku wchodzić będą wszystkie te czynności, których następstwem jest pomnożenie ilości jednostek gospodarczych, czyli parcelacya — i w pojedynczych przypadkach zastępowanie gospodarzy słabych przez gospodarzy ekonomicznie silnych, czyli pośredniczenie w sprzedawaniu lub dzierżawieniu ziemi.

Odpowiednio do tych zadań wybrano nowy zarząd, będący wyrazem określonych tendencyi.

To wszystko p. dr. Kalkstein wyraził dobitnie na posiedzeniu konstytuującem w odczytanym przez siebie programie, a wydrukowanym *in extenso* w *Dzienniku Poznańskim* z dnia 16 września b r.

Zarządowi nie pozostawało nic innego, jak zawezwać w myśl litery prawa wszystkich tych, którzy pieniądze do Banku ziemskiego złożyli, aby sankcyonowali powyższe zmiany. Dzieje się to zaś w ten sposób, iż wszyscy subskrybenci odbierają arkusze drukowane podwójne, z prośbą, aby w właściwym szemacie swoje podpisy podwójnie umieścili; jeden bowiem podpis musi być złożony w sądzie handlowym, a drugi arkusz z podpisem zostaje w Banku. Dawniejsze zaś podpisy na starych arkuszach unieważniają się i nie mają już dziś żadnego znaczenia, co jest rzeczą bardzo naturalną wobec faktu, że pierwotne założenie Banku z jego zadaniami i trzema milionami marek dziś już nie istnieje.

Termin do zebrania tych podpisów wyznaczył zarząd do 1 lutego; termin krótki, dowodzący słusznie zaufania do naszego społeczeństwa, że nie zaśpi gruszek w popiele. Do 1-go lutego zatem wszystkie podpisy muszą być podane do rejestru handlowego, a subskrypcya będzie zamkniętą.

Do tej pory Bank rzeczywistej akcyi rozwinąć nie może, więc z tego względu życzyć należy, aby wszystkie podpisy jak najprędzej wpłynęły. Tymczasem zarząd może zajmować się sprawami przygotowawczemi, co też — jak słyszymy — uskutecznia; przedewszystkiem zaś chodzić musi zarząd koło zebrania jak najliczniejszych podpisów. Ilość ich jak największa leży równie w interesie Banku, jak i ogółu, chociażby już dla tego samego, że Bank ściągając najczęściej tylko czwartą ratę, to jest 250 marek na każdą akcyę, tem później będzie zniewolony do ściągania dalszych rat, im większa będzie ilość subskrybentów.

Wśród tych czynności znajdujemy, że zarząd Banku ziemskiego ma zupełną słuszność, iż nie zważa bynajmniej na różne zaczepki, lecz cicho pełni swoją powinność.

Ogłosiwszy raz wobec akcyonaryuszy Banku i publicznie swój program, słusznie czyni, iż nie rzuca się na żadne reklamy. Zarząd wie, że nie reprezentuje instytucyi politycznej, lecz ma na oku wyłącznie cele ekonomiczne i dlatego pomimo zainteresowania się Bankiem ziemskim szerokiej publiczności umie się zachować w granicach przyjętych przez instytucye finansowe.

Słowem, obserwując rozwój czynności Banku ziemskiego z różnych stron, nie wahamy się dać wyraz przekonaniu, że przyjście do skutku tej instytucyi jak najlepsze rokuje nadzieje. Nie wątpimy przeto, że liczne zastępy naszego społeczeństwa podążą jeszcze w ostatniej chwili przyłożyć rękę do wykończenia tego ekonomicznie wielce doniosłego dzieła.

Ziemie polskie.

Jakie przeszkody czyni rząd pruski nawet najlegalniejszym usiłowaniom polskim i to na polu ekonomicznej pracy — dowodem proces, wytoczony dr. Kalksteinowi i członkom spółki rolniczej w Stanisławiu o nieprawne rozpoczęcie kolonizacyi.

O przebiegu tego procesu otrzymał *Dziennik Pozn.* z Prus Zachodnich następujące sprawozdanie:

W lipcu b. r. wytoczono p. dr. Kalksteinowi i towarzyszom na wniosek królewskiej prokuratoryi proces o przestępstwo z §. 20 prawa z d. 25 sierpnia 1876 r. Oskarżenie opiewa, że p. dr. Kalkstein z towarzyszami w dniu 30 października 1887 r. rozpoczął zakładanie kolonii w Stanisławiu, zanim do tego uzyskał pozwolenie od kompetentnej władzy. W terminie d. 10 sierpnia b. r. przed sądem ławniczym w Świeciu, na który wszyscy oskarżeni się stawili, stwierdzono przez świadków i z akt sądu handlowego w Świeciu:

1) że w dniu 30 października 1887 r. założoną została w Stanisławiu spółka, której celem podług statutów jest nabycie na własność majątku Stanisławie i zagospodarowanie tegoż w parcelach przez członków swoich;

2) że wykonano plan parcelacyjny na karcie Stanisławia;

3) że atoli żadnych budowli na polach Stanisławia dotąd nie przedsięwzięto i że gospodarstwo folwarczne prowadzi się niezmiennie dawniejszym trybem.

Pomimo tych zeznań wywodził prokurator, że sam fakt założenia spółki, mającej na celu parcelacyę Stanisławia, jest rozpoczęciem kolonizacyi, że mianowicie przystępowanie członków do spółki zastępuje tutaj kontrakty parcelacyjne, że członkowie statutem są obowiązani do postawienia budynków, a zatem, że do takiego początku w myśl prawa już jest wymagane zezwolenie władz administracyjnych. Prokurator więc wniósł o karę 50 marek na każdego z oskarżonych.

Sąd jednakże przychylił się do wywodów oskarżonych, którzy się sami bronili, że bez budowli poza obrębem istniejącej miejscowości kolonizacya jest niemożebną, uznał przeto, że dopiero w przygotowaniach do nowych budowli widzieć można rozpoczęcie osadnictwa i uwolnił oskarżonych od wszelkiej kary.

Przeciw temu wyrokowi królewska prokuratorya wniosła 24 sierpnia r. b. apelacyę, uzasadniając ją jak następuje:

„Wywodów w motywach wyroku (zwalniającego oskarżonych) uznać nie mogę za słuszne, przeciwnie jestem zdania, że oskarżeni rozpoczęli założenie osady już przez to, iż areał Stanisławia w parcelach przekazywali osobom, które zmuszone są budynki na nich wystawić, chcąc zaprowadzić gospodarstwo i że oskarżeni zapewnili sobie owe osoby przez to, iż tychże sprowadzili do przystąpienia do spółki, wskutek czego kontraktem związani już byli. Ustawy spółki zastępują dla właściciela kontrakt kupna pomiędzy nim a nabywcami parcel, których tradycya później nastąpić miała. Oskarżonym nie wolno było przedsiębrać tych czynności, gdyż nie posiadali przepisanego w § 18 prawa z dnia 25 sierpnia 1875 r. konsensu od wydziału powiatowego. Wybudowanie mieszkań na pojedyńczych parcelach (do czego zresztą potrzebne jest prócz tego pozwolenie władzy miejscowej) przedstawia już skończenie kolonizacyi, podczas gdy zawarcie kontraktów parcelacyjnych jest rozpoczęciem kolonizacyi."

Wskutek tego wniósł prokurator o zniesienie wyroku z dnia 10 sierpnia, uwalniającego oskarżonych.

Dnia 22 b. m. wszyscy oskarżeni stawali przeto powtórnie przed izbą karną w sądzie grudziąckim. Obecnym był pierwszy prokurator, który nie dorzuciwszy do poprzednich wywodów nic nowego, powtórzył tylko wniosek wymierzenia kary 50 marek na każdego z oskarżonych.

W obronie swej wywodził p. dr. Kalkstein co następuje:

„Paragraf 13 prawa z dnia 25 sierpnia 1876 roku tłumaczy wyraźnie, co jest osadą: jest nią wystawienie albo urządzenie budynków mieszkalnych poza obrębem istniejącej miejscowości. Kolonią zowie się większa ilość pojedynczych osad. Rozpoczyna przeto osadnictwo dopiero ten, kto zaczyna budować domy mieszkalne poza obrębem istniejącej miejscowości. Czynności przygotowawcze, jeżeli w ogóle zachodzą, mogłyby w myśl prawa być uważane chyba jako zamiar; zamiar zaś przestępstwa podług prawa karnego cesarstwa niemieckiego nie podlega karze.

„Obecny przypadek natomiast nie ma nawet znamion zamiaru; bo chociażby ze założenia spółki wynikało postanowienie przedsiębiorców założenia kolonii, jednakże nie zaszła żadna czynność, którąby zawierała początek wykonania zamierzonej kolonizacyi. W utworzeniu spółki znaleść nie można w myśl prawa kolonizacyjnego żadnych cech osadnictwa.

„Spółka bowiem mogłaby ewentualnie, jeżeli konsensu kolonizacyjnego nie uzyska, członkom swoim przekazać parcele do zagospodarowania tychże bez prawa wybudowania na nich mieszkań; mogłaby parcele przekazywać członkom takim, którzy już mają budynki na sąsiednich gruntach; mogłaby dalej członkom swoim mieszkania urządzić lub pobudować w obrębie istniejących folwarcznych zabudowań; w końcu mogłaby spółka przez administracyę prowadzić nadal dotychczasową folwarczną gospodarkę.

„Ze spółki zatem nie wynika bynajmniej konieczność, a tem mniej początek kolonizacyi. Biorąc zresztą rzecz rozsądnie, to nawet plan kolonizacyjny, jakiego wymaga §. 18 prawa, nie może być wykonany bez przygotowań i prac przedwstępnych, za które obecnie władze pragną ukarania".

Sąd, badając sprawę, skonstatował specyalnie, że miejsce zabudowań folwarcznych jest tak obszerne, iż na niem mogłyby się pomieścić ewentualnie mieszkania dla kilkudziesięciu nowych rodzin. Również zauważył sąd, że chyba dopiero wtedy, skoroby nastąpiło przepisanie tytułu własności Stanisławia na imię spółki, mogłaby zachodzić kwestya, czy to uważanem ma być za początek kolonizacyi. Ponieważ to jeszcze nie nastąpiło, nie znalazł sąd żadnych karygodnych znamion rozpoczęcia osadnictwa. Z tych powodów odrzucił apelacyę prokuratoryi i koszta nałożył kasie państwowej.

W sprawie tej możebną jeszcze jest rewizya, ale spodziewać się należy, żeśmy się doczekali ostatniego już aktu.

Mowa p. Władysława Czaykowskiego

w sprawie ustawy o ojcowiznach włościańskich, na posiedzeniu Izby poselskiej Rady państwa z d. 24 listopada b. r.

Nietylko ja, lecz także wielu innych członków tej Izby zrobiło spostrzeżenie, że cała dyskusya przybrała charakter zawistny (poprzedni mowca poruszył sprawę Rogla. *Przyp. Red.*) i że porusza się kwestye polityczne, które wcale do rzeczy nie należą. Kręcimy się ciągle koło zasad liberalizmu i konserwatyzmu Po naszej stronie tymczasem stoją liberalni mężowie nauki i wiedzy. I tak cytuję tutaj Roberta Mohla, który rozdrabnianie gruntu nazwał „rakiem toczącym społeczeństwo", cytuję Humboldta, cytuję waszego patryotycznego ministra Steina i męża nauki Wawrzyńca Steina (*Türk*: *bardzo słusznie*). Ostatni z nich mówi o spuściznach włościańskich (*czyta*): „Wyższa natura rzeczy jest właśnie tutaj, pomimo wszelkich formalnych wymogów prawnych, nieubłaganą. Żąda ona i będzie wiecznie żądać, aby w wyższym ogólnym interesie ponoszono ustawiczną ofiarę z formalnego prawa jednostki". (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Strącenie jednej trzeciej części wartości zagrody na korzyść głównego spadkobiercy jest przypuszczalne tylko w wyższym, ogólnym celu. Chcemy tutaj wytworzyć jak najwięcej niezawisłych zagród włościańskich. Słowo „średnia" lub „mała" zagroda nie wyjaśnia pojęcia rzeczy. W pojęciu ogólnem jest zagroda włościańska pod względem gospodarczym niezawisłą, samoistną całością, zdolną do utrzymania potrzebnego inwentarza, zdolną utrzymać wieśniaka na niezawisłem stanowisku. Im więcej zatem niezawisłych zagród, tem więcej niezawisłych wieśniaków. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Jeżeli się o tem zapomina, to dąży się do obliczenia kwadratury koła. Na takiem stanowisku stanął szanowny dep. Kronawetter. Chce ciągle dzielić grunta i mimo to mieć niezawisłych wieśniaków (*śmiech z prawicy*), podczas gdy sam udowodnił, że wieśniak, mający drobny udział w ojcowiźnie, staje się parobkiem (*bardzo słusznie — z prawicy*). Pod względem formalnym jest wolność podziału wiekuistą i nieskończoną, w rzeczywistości jednak nie; na jednej mili kwadratowej można tylko pewną liczbę niezawisłych rolników pomieścić. Jestto interes wyższy, i w tym wyższym interesie głosowałbym za strąceniem $^1/_3$ części, co przecież dotyczy równości obywatelskiej. Wyższy interes jednak nic na tem nie zyska jeżeli spadkobierca natychmiast po objęciu ojcowizny rozdzieli ją na parcele i sprzeda.

Jeżeli więc z czystem sumieniem głosować mam za tym paragrafem, to muszę odpowiedzieć przedtem na pytanie wstępne: czy jest rękojmia, że te zagrody, ta podwalina włościańskiej wolności, zaraz po objęciu ich w posiadanie, nie zostaną zniszczone? I tutaj spostrzegam niezaprzeczalny związek z § 17. Pytanie co do kompetencyi Sejmów nie tu należy, ale niech mi teraz wolno będzie wciągnąć w dyskusyę zasady bezwarunkowej wolności dzielenia. Ja pojmują ograniczające przepisy tej ustawy i całą tę ustawę jako atom w wielkiej, a znanej kwestyi uruchomienia gruntów (*Mobilisirungsfrage des Bodens*), która mieści się znowu w wyższem ogólnem pytaniu, czy i jakby cywilno-prawną wolność pogodzić można ze społeczno-polityczną koniecznością.

Gdybym na to pytanie odpowiedział ze stanowiska dep. Kronawettera: „*laissez faire, laissez passer*" to całość rozsypuje się w gruzy; atoli gdy uznam, że ta teorya nie jest jednak nad wszelką wątpliwość wyższa, ponieważ jest zbyt idealną i tylko wśród istot doskonałych zastósowanie znaleść może, tutaj jednak na ziemi częstokroć tylko jest utopią, jak i każda inna utopia socyalistyczna, — to nie da się ona żadną miarą zastosować tam, gdzie jest kwestya o zagrożonej posiadłości gruntowej. Na innem polu przywraca teorya naturalnego przebiegu rzeczy równowagę, lubo posługując się heroicznemi i nieludzkiemi środkami. Gdzie jednakże, jak we Włoszech, skutkiem zawcześnie nadanej wolności podziału gruntów równowaga posiadłości została zwichniętą, gdzie wieśniacy całą wartość gruntową wydali w ręce kapitalistów, tam przez wieki panująca zasada „*Laissez faire*" nie wystarczyła, aby równowagę przywrócić.

Logicznie zatem rzecz biorąc, są tylko przepisy ograniczające na tem polu przypuszczalne. Sprawozdawca mniejszości słusznie twierdził, że zdałoby się jeszcze wiele ankiet i próbnych doświadczeń; zgadzam się zupełnie z tem zapatrywaniem, tylko pozostawiam Sejmom zwoływanie tych ankiet.

Referent mniejszości rozwiązał to zagadnienie także ze stanowiska umiejętności, sądząc, że przyczyny złego szukać należy na gruncie ekonomicznym. Tak zaiste, przyczyna leży w chorobliwych społecznych stosunkach, a nie w wolności podziału własności gruntowej. Rozdrobnienie, pochłanianie zagród przez inne czynniki, jest znamieniem choroby. Sprawozdawca mniejszości ma najzupełniejszą słuszność, mówiąc: „potrzeba wzmocnić stan włościański, aby mógł przeciwnościom stawić czoło, wtedy nie będziemy potrzebowali osobnych ustaw; wieśniacy sami sobie dadzą rady". To wszystko dobrze, ośmielę się jednak jedno zauważyć. Aby wzmocnić siłę rolnika podupadłego, że takim jest, sami panowie przyznaliście — na to potrzeba wiele czasu, a czy się cel osiągnie, tego mi nikt nie zaręczyć. Czy tymczasem nie zajdą stosunki podobne jak we Włoszech, (*bardzo słusznie z prawicy*) gdzie, jak wspomniałem, wieśniacy stracili grunt pod nogami, i gdzie wolni, na gruncie osiedli rolnicy już prawie wymarli; — to pytanie. — Cóż pomogą najradykalniejsze wtedy środki, gdy pacyent ducha wyzionął. (*Bardzo dobrze z prawicy i ze skrajnej lewicy*)

Przytaczano tutaj — zdaje mi się, że uczynił to p. Polak — jako przykład górną część Karyntyi i Francyę, że wolność podziału nie wyrządziła tam szkody, lecz owszem okazała się pomyślną. Służę panom na tej drodze przykładów i spokojnej analizy. Pozwolicie panowie, że będę zwięzłym, choć zacznę od starożytności

(Dokoń. nast.)

Z Rady państwa.

Wiedeń, *30 listopada.*

(††) Prezydent Smolka otwiera posiedzenie o godz. 11 min. 30.

Minister handlu Bacquehem odpowiada na interpelacyę Siegmunda i tow. w sprawie braku dostatecznej ilości wagonów na węgle na kolejach skarbowych Minister tłomaczy chwilowy brak wagonów niespodziewanie wielkim wywozem zboża, nagłą większą potrzebą materyału opałowego skutkiem wczesnego zimna, nadto rozpoczęciem kampanii cukrowniczej. Rząd popierał zarządy kolejowe, ilekroć rozchodziło się o zwiększenie parku kolejowego; w ostatnim roku sprawiono 1354 wagonów towarowych, z tych 1010 wagonów na węgle.

Wpłynęło przedłożenie rządowe w sprawie prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał 1889; rząd domaga się upoważnienia do pobierania bezpośrednich i pośrednich podatków wraz z dodatkami przez czas od 1 stycznia do końca marca 1889 r.

Z porządku dziennego przechodzi Izba do dalszych obrad nad § 17 ustawy o spadkach włościańskich.

Dep. Neusser upatruje w § 17 przeszkodę w przejściu całej ustawy. Wolność podziału gruntów nie okazała się wcale szkodliwą; mowca wnosi odrzucenie § 17. Dep. Pattai nie uważa posiadłości nieruchomej za własność jednostki, lecz za własność całej rodziny. Nie można więc spadkobiercom dawać prawa dowolnej rozporządzalności takiem mieniem. Spadkobierca winien być jedynie za użytkującego uważany. Mowca roztrząsa następnie pytanie, czy do uchwalenia § 17 potrzeba $^2/_3$ większości Izby. Nie widzi on w tym paragrafie zmiany ustawy zasadniczej państwa, lecz tylko deklaracyę, że Sejmy krajowe mają być upoważnione do orzeczenia podzielności gruntu, deklaracyę, która zwykłą większością uchwaloną być może. Be §. 17 byłaby cała ustawa niezupełną. Mowca zwraca się przeciw żydom i partyi socyalno-demokratycznej, wzywa wreszcie szlachtę, aby objęła przodownictwo w ruchu reformistycznym, w przeciwnym bowiem razie straci raz na zawsze naczelne swoje stanowisko. Monarchia nie może się oprzeć na rozdrobnionem społeczeństwie. Mowę Pattaia oklaskiwali antisemici, klerykalni i Czesi.

Menger zarzuca poprzedniemu mowcy, że teorya jego krępuje własność ruchomą. Zwiększając liczbę wydziedziczonych, naraża się państwo na silne wstrząśnienia, a postępowanie takie jest tylko pozornie konserwatywne, jako wynik doktrynerskiej reakcyi, do której dąży Pattai.

Partya liberalna jest zdania, że ustawa ta więcej sprawi złego, niż dobrego Ustawa wywoła w rodzinie wieśniaczej niezadowolenie i starcia. Byłoby więc wskazanem, zwołać przedtem ankietę.

Po przemówieniu Gregoreca i Moscona przerwano obrady. Następne posiedzenie jutro.

Przegląd polityczny.

Kraków, *1 grudnia.*

Do *N. fr. Presse* donoszą ze Lwowa: „Wydział krajowy na kilku posiedzeniach zajmował się wniesionym przez referenta dra Wereszczyńskiego projektem zniesienia prawa propinacyi, który należy uważać jako kombinacyę projektu, wniesionego przez rząd, z projektem posła Abrahamowicza. Prawo wyszynku napojów propinacyjnych w całej swej rozciągłości ma przejść od 1 lipca 1889 wyłącznie na kraj. Właścicielom propinacyi przyznanoby wynagrodzenie w $4^1/_2$ procentowych zapisach dłużnych. Umorzenie tych zapisów dłużnych nastąpiłoby w przeciągu 32 lat. Zarząd dochodów propinacyjnych objęłaby krajowa dyrekcya funduszu propinacyjnego (tj. Wydział krajowy). Postanowiono, projekt Wereszczyńskiego jako projekt Wydziału krajowego wnieść z pewnemi zmianami do Sejmu, wprzódy jednak porozumieć się w tej sprawie z rządem. Namiestnik hr. Badeni udaje się pojutrze (d. 2-go grudnia) do Wiednia, aby w sprawie wykupna propinacyi konferować z ministrami. W kilka dni później będą powołani do Wiednia marszałek hr. Tarnowski i członek Wydziału dr. Wereszczyński dla rokowań z rządem w tym przedmiocie".

Jeżeli doniesienie powyższe jest prawdziwem, to nowy projekt Wydziału krajowego byłby zasadniczo zgodny z rządowym, przenosi bowiem propinacyę na kraj, a różni się dłuższym okresem amortyzacyjnym, przyjmując lat 32, gdy rząd przyjmował 22 lat. Ale właśnie ów punkt zasadniczy, owo szynkarstwo krajowe, to był główny kamień obrazy dla większości posłów — i jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy się w tym względzie opinia Sejmu tak łatwo zmieni. Protekt zatem natrafi z pewnością na bardzo znaczne trudności.

Z Rady państwa.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej w piątek wystąpił dep. Gniewosz z interpelacyą do obecnego na posiedzeniu ministra Taaffego, w sprawie przeciążenia gmin przez „poruczony zakres działania" i zreformowania należytego spisów ludności. Przeciążenie gmin wzrasta, poruczony zakres działania jest dla nich wielkim ciężarem. Miasta i wsie mają już w własnym zakresie tyle do czynienia, że ledwie tym obowiązkom podołać mogą; każde ministerstwo tymczasem nowe czynności gminom przydziela. Mowca wnosi rezolucyę w kierunku zmniejszenia agend w poruczonym zakresie działania. Przy spisach ludności potrzeba dodać więcej rubryk, któreby dostarczyły materyału statystycznego dla ustawodawstwa społecznego i zagadnień ekonomicznych. Minister Taaffe zapewnia, że widzi sam dobrze przeciążenie gmin i podnosił to przy różnych sposobnościach. Aby temu zaradzić, muszą niektóre ustawy, zwłaszcza co do poruczonego zakresu działania, stanowczej uledz zmianie, a przy tem jednak musianoby także zakwestyonować autonomię gmin. Przeciążeniu gmin zaradziłoby się najlepiej przez łączenie ich w gminy polityczne; gminy jednak są temu niechętne. Administracya państwa poparłaby takie usiłowania.

Sprawy, w poruczonym zakresie gminom powierzone, muszą być przez nie załatwiane; gdyby im zostały odjęte, trzebaby na wykonywanie tych obowiązków nowe potworzyć organa. Minister zwala winę w przeciążaniu gmin także na wydziały krajowe. Co do powiększenia liczby rubryk przy spisach ludności, to rząd uczyni w tym względzie zadość wymaganiom statystyki.

Dep. Bareuther wykazywał, że ustawa policyjna z roku 1854 jest w sprzeczności z zasadniczą ustawą państwową. Według tej ustawy może dyrekcya policyi we wszystkiem dopatrzeć się demonstracyi i jako taką karać. — Taaffe odpowiedział, że rząd zajmuje się obecnie wypracowaniem nowej ustawy karno-policyjnej. (Najwyższy czas! *Przyp. Redak.*)

Następnie wywiązała się dyskusya o samowanie swobody w wywieszaniu chorągwi o barwach niemieckich z roku 1848. Na wniosek sprawozdawcy komisyi sprawozdanie obejmie poruszone przez Gniewosza myśli.

Dzisiaj mają skończyć się obrady izby nad ustawą włościańską; w razie potrzeby ma izba odbyć dwa posiedzenia.

Nowa pożyczka rosyjska.

Now. Wremia pisze z powodu nowej pożyczki rosyjskiej:

„Nie stawiając nawet prognostyków na przyszłość, trudno nie radować się, że mamy już źródła po za Berlinem i to jeszcze na niższy procent. Z tak korzystnych warunków finansowych Rosyi nie udawało się korzystać od czasów Mikołaja I. W ten sposób, jeżeli pożyczk

i konwersya udadzą się, to zaprowadzą one znaczną oszczędność w budżecie państwowym. O powodzeniu nowej pożyczki wątpić nie można. Emisya, jaką powiadają nastąpi za granicą i 10—15 dni w Petersburgu. po cenie około 86% w złocie. Cyfra ta pokazuje, że syndykat, który przyjął pożyczkę, zadawalnia się umiarkowaną na swoją korzyść prowizyą...

„Cena 86 prc. ustanowiona została zgodnie z kursem poprzednich naszych pożyczek w Paryżu. Nasza 4 prc. pożyczka, która przed pół rokiem stała w cenie 78 prc., dziś przewyższyła już 86 prc., dając kapitalistom francuskim znaczne zyski, lecz i ta ostatnia cena jest zbyt niska, albowiem chociaż stawia nasz kredyt nieco wyżej od węgierskiego, jednakże nie zrównoważa go z austryackim. A już wątpić chyba nie można, że nasze położenie finansowe jest bez porównania pewniejszem, niż Austryi. Dlatego też niezmiernie prawdopodobną jest pogłoska, że już teraz banki paryskie mają więcej niż na cały miliard propozycyj w sprawie pożyczki rosyjskiej.“

Z parlamentu niemieckiego.

Rząd niemiecki przedłożył parlamentowi sprawozdanie z wykonywania ustawy przeciw socyalistom w miastach, w których zaprowadzono tak zwany mały stan oblężenia, a więc w Berlinie, Szczecinie, Frankfurcie, Hamburgu, Altonie, Lipsku i w heskim okręgu Offenbach. Sprawozdanie to dochodzi w końcu do wniosku, że dalsze utrzymywanie tego wyjątkowego stanu jest konieczne. Wprawdzie przyznaje to sprawozdanie, że stan oblężenia osiągnął skutek, że agitacya skierowana do podburzania mas ludności, została po większej części stłumioną, że przez wydalenie zręcznych agitatorów utrudniono a w części zniszczono organizacyę stronnictwa socyalistycznego, lecz mimo to — tak mówi sprawozdanie — bez przedłużenia tego stanu oblężenia nie można się na razie obejść, bo stronnictwo socyalistyczne ciągle jeszcze istnieje i bez przerwy stara się masy ludności podburzać.

Wobec takiego zapatrywania się rządu znikła nadzieja, jaką miało stronnictwo narodowo-liberalne, że rząd da się nakłonić do wstąpienia znowu na drogę zupełnie prawidłową bez uciekania się do środków wyjątkowych. To rozczarowanie stronnictwa narodowo-liberalnego okazało się na posiedzeniu parlamentu d. 29 listopada podczas rozprawy nad wnioskiem p Rickerta ze stronnictwa wolnomyślnego, aby rząd wezwać do zaniechania nadużyć przy wykonywaniu tejże ustawy przeciw socyalistom. Kiedy w tej rozprawie przytaczano mnóstwo przykładów rażącego nadużycia, szczególnie przy rozwiązywaniu zgromadzeń wyborczych, wówczas jeden poseł ze stronnictwa narodowo-liberalnego oświadczył wyraźnie, że zbadanie tych zarzutów jest konieczne. Wniosek stronnictwa wolnomyślnego odesłano do komisyi; sprawa ta przyjdzie więc jeszcze raz na pełne posiedzenie i wtedy pokaże się, czy narodowo-liberalni szczerze pragną zniesienia stanu wyjątkowego.

Z Serbii. Nowa konstytucya.

Skupczyna serbska miała się zebrać d. 2 grudnia, ale z powodu unieważnienia wszystkich dotychczasowych prawyborów i rozpisania nowych wyborów zbierze się dopiero za trzy tygodnie. Aby zapewnić wyborom zupełną swobodę, wyznaczono do każdego okręgu wyborczego po trzech komisarzy królewskich — po jednym z każdego stronnictwa. Stało się tak z woli króla po długiej konferencyi z naczelnikami stronnictw z Garaszaninem, Risticsem i Gruicsem.

Komisya rewizyjna ukończyła już swoje czynności i wypracowany projekt nowej konstytucyi będzie wkrótce ogłoszony. Wszystkie stronnictwa równo w komisyi reprezentowane zgodziły się na wszystkie zasadnicze punkta, jest zatem nadzieja, że nowa konstytucya przejdzie łatwo przez uchwałę wielkiej skupczyny. Nowa konstytucya zgodnie z demokratyczną podstawą kraju zna tylko jednę Izbę poselską, złożoną wyłącznie z posłów wybranych, znosi bowiem dotychczasowe prawo króla mianowania od siebie czterdziestu posłów. Natomiast rozszerza znacznie bierne prawo wyborcze i pozwala wybierać sędziów, profesorów, w ten sposób, uwzględniając inteligencyę, daje rękojmię, że przyszłe skupczyny przestaną być zgromadzeniami samych zaściankowych polityków. Prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju i traktatów pozostawia konstytucya królowi, ale zaprowadza odpowiedzialność ministrów. Prawo uchwalania budżetu przez skupczynę i prawo osobistej obywatelskiej wolności jest dokładniej określone i zabezpieczone. Traktaty, które nakładają na kraj lub na obywateli jakie ciężary, nabierają siły obowiązującej dopiero po uchwaleniu ich w skupczynie.

Rozruchy w Belgii.

Belgia zaniepokojoną jest obecnie rozruchami robotniczemi w kopalniach środkowej kotłowiny, które przybierają coraz zwiększe rozmiary Zmowa obejmuje obecnie prawie wszystkie główniejsze punkta tej kotłowiny. Donosiliśmy już o zajściach w La Louvière i Morlanwelz; obecnie zmowa szerzy się w okolicach Carnières, Tra-Zegnies, wreszcie w ostatnich dniach wybuchła w Charleroi i Borinage. Obawiają się także, iż lada dzień wybuchnie w Marimont. Robotnicy żądają wszędzie podwyższenia płacy roboczej o 20 prc. Zmowę podtrzymuje nader energiczna agitacya ze strony socyalistów i anarchistów, którzy rozjeżdżają się po wszystkich większych punktach przemysłowych, zasilają strejkujących robotników środkami pieniężnemi i wygłaszają mowy podburzające Do La Louvière zwołali socyaliści w tych dniach wielkie zgromadzenie robotnicze, na które przybyło 1500 osób. Znany socyalista Jerzy Defuisseaux wygłosił wielką mowę, wzywając robotników do powszechnej zmowy i dowodząc, iż chwila obecna jest nader stosowną do ogólnego powstania robotników belgijskich. Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło powszechną zmowę. Robotnicy wzywają do wspólnego działania robotników francuskich; wezwanie to odniosło widać skutek, gdyż według ostatnich wiadomości w północnej Francyi panuje także pewne zaniepokojenie pomiędzy robotnikami, tak, iż prefekt dep. Nord uważał za potrzebne wydać odpowiednie zarządzenia celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa, szczególniej pomiędzy granicą a Lille i Avernes. Równocześnie w Brukseli odbywają się manifestacye socyalistyczne, które organizuje znany przywódca robotników Verrycken. Socyaliści domagają się na początek powszechnego prawa głosowania, obowiązkowej oświaty i radykalnej reformy stosunków robotniczych.

Z Hiszpanii.

Dyplomatyczne stosunki Hiszpanii zaczęły od pewnego czasu żywiej interesować prasę europejską ze względu na stanowisko, jakie kraj ten zajmie wobec sprzymierzonych mocarstw środkowo-europejskich. Berlin i Rzym usiłują skłonić Hiszpanię do przyłączenia się do ligi pokoju, albo przynajmniej do zajęcia przyjaznego stanowiska wobec przymierza austro-niemiecko-włoskiego. Tymczasem sympatye Hiszpanów zdają się być po stronie Francyi. Czytelnicy przypominają sobie głośną sprawę hr. Benomara, b. ambasadora hiszpańskiego na dworze niemieckim, niedawno odwołanego z Berlina. Odwołanie hr Benomara, który był w Berlinie bardzo chętnie widziany, przypisywano wzmagającym się wpływom francuskim w Madrycie i upatrywano w tej okoliczności dowód zasadniczego zwrotu w zagranicznej polityce hiszpańskiej. Tymczasem okazuje się, że hr Benomar pada ofiarą jedynie wewnętrznych stosunków politycznych, które od czasu rozruchów w Madrycie znacznie się zaostrzyły. Benomara posądzano, że jeszcze za czasów panowania Alfonsa XII, gdy gabinet liberalny był u steru, miał wydać ważne akta ministerstwa spraw zagranicznych przywódcy konserwatystów Canovas'owi del Castillo. Benomar się tego czynu wypiera, Canovas również temu zaprzeczył; mimo to gabinet obecny ma zamiar wytoczyć w tej sprawie śledztwo i wezwać byłego ambasadora w Berlinie przed trybunał lub radę stanu. Konserwatywne dzienniki hiszpańskie upatrują w całem tem zajściu manewr polityczny obecnego gabinetu, który widząc się zagrożonym przez kampanię konserwatystów, używa tak drastycznego środka celem zdyskredytowania Canovasa w opinii politycznej. Być może, że ostrożny Vega de Armijo, minister spraw zagranicznych wpłynie na zaniechanie tego procesu politycznego wobec widocznych objawów sympatyi rządu niemieckiego dla hr. Benomara. Liga pokoju jest zbyt potężną, Hiszpania musi się z nią rachować. Tej ostrożności hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych należy przypisać także nominacyę Albaredy na ambasadora do Londynu. Nominacya ta była prawdziwą niespodzianką, gdyż od kilku tygodni już przeznaczono Albaredę na reprezentanta Hiszpanii przy Kwirynale. Vega de Armijo w ostatniej chwili zmienił swe postanowienie, a to z powodu, że Crispi niechętnym okiem patrzy na Albaredę, jako b. ambasadora w Paryżu i znanego przyjaciela Francyi. Nie chcąc przyczyniać sobie nowych kłopotów dyplomatycznych. gabinet hiszpański uwzględnił niechęć Crispiego dla Albaredy i wysłał tegoż do Londynu.

Blokada wybrzeży zanzibarskich.

Według doniesień z Zanzibaru do rzymskiej *Ag Stefani'ego* admirałowie eskadr angielskiej i niemieckiej ogłosili już urzędownie blokadę całego wybrzeża zanzibarskiego. Blokada zaczyna się dnia 2 grudnia. Przywóz broni i amunicyi zakazany bezwarunkowo, celem blokady jest stłumienie handlu niewolnikami.

O przystąpieniu innych państw do wspólnej akcyi jeszcze nie słychać. dotąd toczą się jeszcze układy. Francya wysłała tam swoje okręty z osobną instrukcyą. dla popierania celów blokady, ale bez wiązania się do wspólnej akcyi — oprócz tego nakazała swoim konsulom w tamtych stronach czuwać nad tem by flagi francuskiej nie nadużywano do przewożenia niewolników.

Niemieckie towarzystwo wschodnio-afrykańskie przygotowuje się teraz pod osłoną tej blokady do zajęcia utraconych pozycyj nadbrzeżnych, jeżeli się mu uda otrzymać pożyczkę od cesarstwa w wysokości dziesięciu milionów marek na utworzenie osobnej armii kolonialnej.

Kronika.

***Kraków**, 1 grudnia*

Zniesienie konfiskaty. Z sądu krajowego dla spraw karnych otrzymujemy następujące orzeczenie:

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie, jako prasowy, załatwiając wniosek c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie z dnia 25 listopada 1888 l. 10.917, w którym żąda, aby w myśl §§ 488 i 493 p. k orzeczono, iż artykuł wstępny w numerze 270 *N. Reformy* pod napisem Kraków 23 listopada, poczynający się od słów: „Lord Salisbury a kończący się słowy „zgodzić się nie można“, zawiera w sobie przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. orzeka: odmawia się zatwierdzenia konfiskaty numeru 270 *N Reformy*, zarządzonej przez c. k. prokuratoryę państwa w Krakowie w dniu 25 listopada 1888, dla braku przedmiotowej istoty występku z § 300 u. k., a zabrane egzemplarze mają być wydawany zwrócone.

O czem się p Tadeusza Romanowicza, jako odpowiedzialnego redaktora *Nowej Reformy* zawiadamia z tem, że uchwała ta nie jest prawo ocną, albowiem c. k. prokuratorya państwa w Krakowie zgłosiła przeciw niej zażalenie.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków, 29 listopada 1888.

Brason

Wieczór Mickiewiczowski, który odbędzie się w poniedziałek, zapowiada się świetnie pod każdym względem. Dzisiaj komitet ma zaledwie kilkadziesiąt tiletów do rozporządzenia. Kto więc nie ma dotąd biletu, a przypominamy, że zaproszeń okazywać nie trzeba bo ich nie rozsyłano, niechaj się spieszy.

Współudział p. Skarżyńskiej, znanej w szerokich kołach śpiewaczki, budzi wielką ciekawość, niemniej deklamacya p Felicyi Stachowicz Grekowej.

W „Ognisku“, Stowarzyszeniu drukarzy krakowskich, odbędzie się jutro w niedzielę uroczysty wieczór ku uczczeniu pamiątkowej rocznicy historycznej 29 listopada, oraz rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. Program wieczoru, ułożony nader starannie i niezwykle interesujący, obejmuje utwory polskich i ruskich kompozytorów. Początek wieczoru o godzinie siódmej. Przy sposobności zaznaczyć się godzi, iż „Ognisko“ nigdy nie zapomina o obchodach doniosłych rocznic patryotycznych, a zarząd Stowarzyszenia daje tem dowód, iż rozumie, jak dobry wpływ wywierać musi krzewienie w sercach swoich członków i ich rodzin czci dla świętych wspomnień narodowej przeszłości.

Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie wniósł do tutejszej Rady miejskiej ponowną prośbę o przyznanie prawa obieralności na członków tejże Rady, nauczycielom tutejszych szkół średnich. Pierwotna prośba, wniesiona jeszcze w dniu 17 listopada 1884 r., nie została dotychczas stanowczo załatwioną.

Jak wiadomo bowiem §. 30 obecnego tymczasowego statutu gminy miasta Krakowa wyklucza nauczycieli szkół średnich od prawa obieralności. Wykluczenie zaś to jest dla nauczycieli tem boleśniejsze, że tak ustawa gminna galicyjska, jak również i statuta gminne miasta Lwowa i innych miast monarchii, przyznają prawo obieralności do Rad gminnych i miejskich nauczycielom szkół średnich, a przysłuża im również prawo obieralności na członków Sejmu krajowego i Izby deputowanych.

Powodem wykluczenia tego przy układaniu obecnego statutu była ta okoliczność, że w owym czasie językiem wykładowym w gimnazyach był język niemiecki, a profesorami byli w większej części ludzie językiem polskim nie władający i ze stosunkami kraju i gminy nie obeznani i nie związani Obecnie jednak powód ten odpadł, a stanowisko profesorów szkół średnich jest podobnie, jak i stanowisko profesorów uniwersytetów i akademij technicznych niezależnem i nie stoi z interesami gminy w żadnej kolizyi. Udział ich zaś w Radzie miejskiej byłby również i z tego względu pożądanym, że Radzie miejskiej przysługuje pewien wpływ na stosunki naszych szkół średnich, przez tak zwaną deputacyę gimnazyalną.

Byłoby zatem nader pożądaną rzeczą, by Rada miasta miała bezpośredni związek z temi szkołami, co dałoby się bardzo łatwo uskutecznić przez to gdyby reprezentanci tych szkół, zasiadając w Radzie, mogli w każdej chwili udzielać potrzebnych wyjaśnień i bronić interesów i potrzeb szkolnych.

Sprawa ta jest w związku z projektowaną zmianą statutu miejskiego, ku czemu wybraną została z łona Rady osobna komisya.

Specyalny kurs rysunkowy dla nauczycieli, w tutejszej szkole przemysłowej się odbywający, oryginalną snać metodą uczenia się posługuje, skoro ćwiczenia rysunkowe po za szkołą tak wybitną odgrywają rolę. W ostatnich bowiem dniach odbywały się kilkakrotnie wycieczki uczęszczających na ten kurs, którzy pod kierownictwem profesorów w kościołach na Zamku i maryackim ćwiczyli się w zdejmowaniu ornamentów płaskich, jakich w świątyniach tych mnóstwo, i to najwykwintniejszej formy, znaleźć można, — dalej robili geometryczne i architektoniczne zdjęcia ładniejszych pomników i nagrobków na cmentarz. krakowskim.

Wszystko to świadczy, że nauka na tym kursie nie odbywa się według zwykłego u nas. a skostniałego szablonu najdawniejszej daty, lecz że dążą tam obok wyrobienia rysunkowej, a do rozmaitych potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu dostrojonej wprawy, także do rozszerzenia pojęć we wszystkich kierunkach, w jakich racyonalnie prowadzona nauka rysunków działać tylko może.

Szczegółową ocenę prac frekwentantów, dokonanych dotąd w pierwszej połowie tego kursu, która się z dniem 15 grudnia kończy, jako też donosłości takiego kursu dla naszego ogółu zostawiamy sobie do osobnego fachowego artykułu Tu tylko nadmienić jeszcze musimy, że uczęszczający na ten kurs nauczyciele, niezmordowaną swoją dotychczasową pilnością i wytrwałością w zupełności odpowiadają zaufaniu, jakie w nich położono, w czem jeden dowód więcej, że nasze nauczycielstwo w ogóle obowiązki zawodu swojego z całem poświęceniem spełniać chce i umie, byle warunki, wśród jakich pracuje, z góry powodzenia nie uniemożliwiały.

Poseł dr Ferdynand Weigel zaproszony został na otwarcie sądu obwodowego w Jaśle. Dr. Weigel jest honorowym obywatelem miasta Jasła.

P. Albert Wilczyński złożył redakcyę pisma ludowego *Niedziela*, a wydział „Macierzy polskiej“ uchwalił powierzyć kierownictwo tego pisma posłowi Teofilowi Merunowiczowi.

Slub. W kościele św. Szczepana na Piasku pobłogosławiony został dziś rano związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Gustawem Adamem, urzędnikiem Tow. wzaj ubezpieczeń w Krakowie, a panną Ludmiłą Banaszkiewiczówną, córką również urzędnika tej instytucyi p. Jana Banaszkiewicza.

W Stowarzyszeniu zegarmistrzów, mechaników i t. d. wybrani zostali przewodniczącym p Limanowski. jego zastępcą p. Jan Poje.

Magistrat wydał odezwę do mieszkańców z prośbą o ofiary na rzecz dotkniętej powodzią i gradami ludności na Bukowinie. Składki przyjmować będzie sekretarz prezydyum magistratu p Kołiński w godzinach urzędowych.

Rozkład biur magistratu w pałacu niegdyś Wielopolskich pozostawia wiele do życzenia, a co najważniejsza nie odpowiada rzeczywistej potrzebie. Od dwóch lat toczą się rokowania, w jaki sposób budować nowe pawilony, czy realność darowaną przez ś. p. dra Andrzeja Rydzowskiego podnieść przez wybudowanie drugiego piętra i połączyć gankami z głównym gmachem itp. W sprawie tej obradować ma temi dniami komisya Budownictwo miejskie do końca br. przedłoży szkice planów i przybliżone kosztorysy.

Z teatru. Dyrekcya teatru korzystając z przybycia do Krakowa pani Felicyi Stachowicz, artystki teatru lwowskiego, zaprosiła ją na trzy gościnne występy, które się odbędą we wtorek, we środę i we czwartek. Pani Felicya Stachowicz, wychowanka krakowskiej sceny i ulubienica naszej publiczności, talentem i sumienną pracą zajęła pierwszorzędne stanowisko na scenie stołecznej we Lwowie. Pojawienie się tej wielce sympatycznej artystki w Krakowie niezawodnie miłem będzie dla naszej publiczności.

Zamiast zapowiedzianego na jutro „Przeora Paulinów“ powtórzone zostaną „Wakacye małżeńskie“. P. Stachowicz grać będzie w „Właścicielu Kuźnic“, „Myszce“ i „Lenie“.

Kościelni krakowskich kościołów proszą nas o wydrukowanie następującego pisma: „Wszedł teraz zwyczaj, że nietylko kościelni, lecz i inni wyrobnicy, odbierając zarobek kościelnym, roznoszą opłatki przed świętami Bożego Narodzenia. Upraszamy szan obywateli, ażeby się raczyli zapytać roznoszącego o kartę z pieczęcią parafialną i potwierdzeniem, iż jest rzeczywistym kościelnym. Jeżeliby zaś tej karty nie miel, prosimy opłatków od takich nie przyjmować“.

W sprawie nakładu książek szkolnych. Otrzymujemy następujące pismo:

Przeczytawszy w *Gazecie Narodowej* sprawozdanie ks. Słotwińskiego i p. Himmelblaua, poczuwam się do obowiązku oświadczyć, iż i ja nie należałem do żadnego grona, któreby zamierzało objąć wydawnictwo książek szkolnych z rąk zakładu Ossolińskich, chociaż życzyłem sobie zawsze tego, aby książki dla szkół ludowych były tańsze Jestem też przekonany, iż tak poważna i powszechnie szanowana instytucya, jak nią jest zakład Ossolińskich, uczyni wszystko, co jest możliwe, aby to życzenie, objawione zresztą i w Sejmie krajowym, mogło być urzeczywistnione.

Kraków, 30 listopada 1888 r.

Ignacy Żółtowski.

Podobne oświadczenie ogłosili już w lwowskich dziennikach pp. Leon Chrzanowski i dr. Michał Bobrzyński, których nazwiska wymieniono w procesie, jak gdyby w związku z usiłowaniami Himmelblaua.

Wieliczka, 29 listopada. (Koresp. *N. Reformy*). Z powodu przypadającego w dniu 2 grudnia b. r. jubileuszu 40 letniego panowania cesarza uchwaliła Rada miejska m. Wieliczki na posiedzeniu dnia 22 listopada na pamiątkę utworzyć stypendyum w kwocie 150 złr. dla słuchacza Akademii górniczej w państwie austryackiem, pochodzącego z Wieliczki.

Z Warszawy. Dzienniki donoszą, iż nagroda w kwocie 360 rubli z prywatnego zapisu ś. p. Józefa Kurjerowa za najlepszy utwór dramatyczny polski w ciągu ostatnich pięciu lat wystawiony na scenie warszawskiej przyznaną została dramatowi p. Maryana Jasieńczyka „Lena“. Do komitetu, który przyznał nagrodę, należeli pp. Józef Plebański, J. Kenig, Bolesław Ładnowski, Julian Swięcicki i Władysław Bogusławski

Z Wiednia donoszą, iż następca tronu arcyksiążę Rudolf zwiedzał *atelier* malarza Tadeusza Ajdukiewicza i zakupił u niego obraz „Manewry pod Sądową Wisznią“ na gwiazdkę dla cesarza, a prócz tego zamówił portret swój na koniu.

Ze Stowarzyszeń.

— W poniedziałek dnia 3 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali nr. 9, Wyższej szkoły przemysłowej, przy ul. Gołębiej niższej na dole pod nr. 20, posiedzenie Towarzystwa technicznego. Porządek dzienny: Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. Wystawa planów konkursowych na schronisko imienia ks. Lubomirskiego. (Objaśni architekt T. Stryjeński). Dalszy tok pogadanki o grzybie drzewnym. Wnioski członków.

— Stowarzyszenie ruskich akademików: „Akademiczna Hromada“ w Krakowie odbyło w dniu 14 listopada b. r. walne zgromadzenie. Nowy zarząd Stowarzyszenia na rok 1888/9 składają: prezes Jan Nawrocki, zastępca prezesa Włodzimierz Drozdowski, sekretarz Włodzimierz Ławrowski, bibliotekarz Kazimierz Mosiewicz, podskarbi Bronisław Mohowicz, członkowie zarządu: Jan Kolessa, Jan Czaczkowski, Jakób Newestiuk i Włodzimierz Werbenec.

Podając do wiadomości wynik nowych wyborów, uważa ustępujący zarząd Stowarzyszenia za rzecz właściwą zdać kilkoma słowy sprawozdanie z działalności, datującej się od chwili zawiązania Stowarzyszenia t. j. od czerwca b. r.:

Stowarzyszenie, istniejące od kilku zaledwie miesięcy, skonsolidowało w sobie dotychczas prawie wszystkich Rusinów-akademików krakowskich w liczbie 50, wliczając w to kolegów narodowości polskiej, którzy wpisali się jako członkowie nadzwyczajni Stowarzyszenia (w liczbie 5) i prof. dra M. Nowickiego, który pierwszy z grona profesorów wpisał się w poczet zwyczajnych członków naszych.

Główne starania zarządu zmierzały do wewnętrznego urządzenia Stowarzyszenia, które dzięki ofiarności członków zostały uwieńczone wcale pomyślnym skutkiem. Obecnie bowiem mieści się „Akademiczna Hromada“ w wygodnym lokalu (przy ul. Mikołajskiej l. 5), rozporządza inwentarzem wartości przeszło 120 złr. i daje do użytku członków, oprócz najważniejszych krajowych i zagranicznych dzienników i pism naukowych, także i bibliotekę składającą się z 550 dzieł w 619 tomach, dotyczących w przeważnej części rusko-ukraińskiej literatury. Mimo wielkich wydatków, zresztą koniecznych przy zakładaniu samotstnego Stowarzyszenia, nie zaciągnął zarząd żadnego długu, lecz owszem stan kasy jest pomyślny.

Obok spraw administracyjnych zwracał pilną uwagę i na moralne korzyści członków, a i w tym razie silnego z ich strony doznał poparcia. Ogół bowiem ruskiej młodzieży akademickiej odczuł głęboko potrzebę tego rodzaju Stowarzyszenia jak „Hromada“ i zbierał się licznie na zgromadzenia, odczyty, dyskusye i próby chóru przez zarząd ogłaszane.

Stowarzyszenie nawiązało stosunki ze Stowarzyszeniami akademickiemi: „Akademiczne Bractwo“ we Lwowie. „Sojuz“ w Czerniowcach, „Sicz“ w Wiedniu; wystosowało memoryał do „Czytelni akademickiej“, tej reprezentantki tutejszej postępowej młodzieży polskiej, która tak szczerze przyjmowała kiedyś Rusinów-akademików u siebie; w końcu na jej zaproszenie wysłano do komitetu urządzającego wieczorek A. Mickiewicza delegatów, a do Stowarzyszenia „Chór akademicki“ pismo, zapewniające o sympatyi dla tego Stowarzyszenia.

„Akademiczna Hromada“ brała żywy udział w tegorocznej wycieczce ruskich akademików w góry kołomyjskie, a uzbierane przy tej sposobności materyały etnograficzne i lingwistyczne opracowywa obecnie w celu ułożenia terminologii lekarskiej rusko-ukraińskiej. Nadmienić jeszcze wypada, iż praca nad skreśleniem historycznego rozwoju życia akademików-Rusinów w Krakowie jest już na ukończeniu i wkrótce będzie ogłoszoną w jednem z naukowych pism ruskich.

Ustępujący zarząd uważa sobie za miły obowiązek wyrazić podziękowanie tym wszystkim, którzy go w pracy wspierali. lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do dobra instytucyi. W pierwszym rzędzie dziękuje zarząd JM. rektorowi prof. drowi Spisowi, byłemu kuratorowi Stowarzyszenia, który tak życzliwie opiekował się „Hromadą“.

— Sprawozdanie z czynności Kółka filologicznego uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie za r. szk. 1887/8 W ubiegłym roku odbyło Kółko filologiczne 2 zgromadzenia walne i 24 posiedzeń zwyczajnych. Przedmiotem walnych zgromadzeń był wybór zarządu, oznaczenie wysokości wkładek miesięcznych i ułożenie programu lektury. Przedmiotem posiedzeń zwyczajnych, odbywających się każdej niedzieli z wyjątkiem feryi akademickich były: A) odczyty, B) sprawozdania z prac filologicznych, C) lektóra autorów greckich i łacińskich.

A) odczyty. Z zakresu greczyzny: 1. Wstępna wiadomość do Platońskiego Fedona. 2. Zdania uczonych o następstwie pism Platona. 3. O Metafizyce Aristotelesa (podług dzieła: *De la métaphisique d' Aristote par J. Barthélemy-Saint-Hilaire*). 4. O stanowisku Platona we filozofii greckiej. 5 Dowody Platona o nieśmiertelności duszy. 6. O własnościach bogów w hymnach homerycznych na podstawie ich epitetów. 7. O astronomii u Greków. 8. Poczucie miłości u Sofoklesa. — Z zakresu łaciny: 1. O życiu i pismach P. Terentiusa. 2. Zestawienie tematów męskich na *u* w języku polskim i łacińskim. 3 O języku łacińskich inskrypcyi, podług Hübnera *Epigraphik* w Jw. Müllera *Handb. d. cl. Alterthumswiss*. 1885. 4. Stosunek formy *secus* do *setius*. 5. Historya wymowy w Rzymie. 6. Wstępna wiadomość do lektury *Tacyta Dialogus de oratoribus*. 7 Cycero jako poeta. 8. Wśród jakich okoliczności powstało dzieło Cycerona *de officiis* i cel tegoż. Razem odczytów 16.

B) Sprawozdania z prac filologicznych. 1 A. Otto: „*Die Pflanzenwelt im Sprichwort* (*Archiv IV. 2.*) 2. E. Wölfflin: „*Die Dissimilation der littera canina.* (*Archiv IV. 1*). 3. F. Hartmann: *Über den Conjunctiv der Futura*. (*Archiv III. 3—4*) 4 Deipser: *Über die Bildung und Bedeutung der lateinischen Adjectiva auf-fer und-ger*. (*Archiv IV. 2*). 5. F. Vogl: *In privativum*. 6. Langen: *Über die Construction der verba: utor, fruor, fungor, potior*. (*Archiv IV. 2*). 7. A. Darmsteter: *La vie des mots*. 8 Mannhardt: *Die Lupercalien* (*Studien u. Forschungen zur Sprach-u. Culturgeschichte der germ. Völker*). 9. Zawiliński: Najnowsze wyniki badań nad staroczeskiemi rękopisami. (*Ateneum I. 1888*). 10. Osthoff: *Die lateinischen Adverbia auf-iter*. (*Archiv IV. 3—4*). 11 Köhler: *Die Partikel ecce* (*Archiv V. 1*). Razem sprawozdań 11.

C) Lektura. Z greczyzny: a) Platona Fedon; przełożono i objaśniono 12 rozdziałów, b) Homera Iliady ks. VI. przełożono, objaśniono i morfologicznie rozebrano w 1—20. — Z łaciny. a) Terentiusa Andria przełożono i objaśniono w 1—450. b) *Tacyta Dialogus de oratoribus*, przełożono i objaśniono 16 rozdziałów.

Do biblioteki Kółka przybyło tomów 7, do czego przyczynił się między innymi kurator Kółka prof. Kazimierz Morawski.

Mianowania. Namiestnik zamianował Jana Tomaszewskiego, asystenta rachunkowego namiestnictwa, prowizorycznym koncepistą

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Leopolda Pyrzowskiego, sierżanta 93 pułku piechoty w Märisch-Schönberg, kancelistą przy sądzie powiatowym w Radłowie; Emila Domiczka, podoficera rachunkowego I klasy 12 pułku huzarów w Gyöngyös, kancelistą przy sądzie powiatowym w Andrychowie; Jana Stolarza, podoficera rachunkowego I klasy przy pułku piechoty nr. 55 we Lwowie, kancelistą przy sądzie powiatowym w Nowym Targu; Leona Franka, podoficera rachunkowego I klasy 30 pułku piechoty we Lwowie, kancelistą przy sądzie powiatowym w Dąbrowie

Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela w Nadwórnie, Michała Garbaka, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej męskiej 4-klasowej w Nadwórnie; tymczasowego nauczyciela w Hostowie, Grzegorza Feliksa Czyżowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hostowie; tymczasową nauczycielkę w Witwicy, Emilię Korolównę, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Witwicy.

Odznaczenia. Cesarz nadał posiadającemu tytuł i charakter radcy dworu starszemu radcy skarbowemu i naczelnikowi powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, Leopoldowi Hayling-Degenfeld, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej a bardzo pożytecznej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Składki na weteranów wojsk polskich z r. 1831 w listopadzie i Sprawozdanie miesięczne:

Dochody: Po 2 złr. pp. Aleksander Gebauer i Ksawery Konopka; 3 złr. N. N.; po 5 złr. pp. Leopold Szumski, Konstantyn Wiszniewski, ks. kan. dr. Krukowski, pułkownikowa Błędowska i St. Artwiński z Paryża; po 10 złr pp. Bolesław Jordan i Antoni Kłobukowski; 50 złr. p Erazm Jerzmanowski z Nowego Yorku; 500 złr. subwencya roczna Rady miasta Krakowa; 13 złr. 66 ct. z wieczorku pożegnalnego w Krośnie przez Administracyę *N. Reformy*. — Razem 615 złr. 66 ct.

Rozchody: Rozdano i rozesłano między 54 weteranów, udowodnionych żołnierzy polskich z r. 1831 w całej Galicyi zachodniej, na zaliczki im naprzód, chorym zapomogi 702 złr.; za wykucie i wyzłocenie liter na tablicach marmurowych na wspólnym grobie 29 złr; resztę pp. Trembeckim za ukończeniu wspólnego grobu 375 złr.; nabożeństwo 29 listopada, najem pokoju na biuro, niezbędne wydatki biurowe i pocztowe, oświecenie i udekorowanie grobu wspólnego i wieniec 62 złr. — Razem 1.168 złr.

Niedobór 552 złr. 34 ct. pokryty został z pozostałości z roku zeszłego.

Pozostaje na żołdzie narodowym 54 weteranów.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 2 grudnia: Po raz drugi „Wakacye małżeńskie“, (*Les vacances des maris*), komedya w trzech aktach Albina Valabregue.

We wtorek 4 grudnia: Pierwszy gościnny występ Felicyi Stachowicz: „Właściciel Kuźnic“, komedya w 5 aktach Jerzego Ohneta.

We środę 5 grudnia: Drugi i przedostatni gościnny występ Felicyi Stachowicz: „Myszka“ (*La Souris*) komedya w 3 aktach Paillerona.

We czwartek 6 grudnia: Trzeci i ostatni gościnny występ Felicyi Stachowicz: „Lena“, dramat w 5 aktach Jasieńczyka.

W sobotę 8 grudnia: „Egmont“, wznowiona tragedya w 5 aktach Goethego, z muzyką Beethovena.

Subskrypcya na Bank Ziemski.

Komitet galicyjski dla spraw Banku Ziemskiego w Poznaniu, spełniając uchwałę zjazdu obywatelskiego z dn. 8 października 1887, ogłasza nazwiska osób, które akcye Banku Ziemskiego subskrybowały i w całości lub częściowo wypłaciły.

(Ciąg dalszy).

W powiecie rohatyńskim (4 akcye): po 1 akcyi: A. Krzeczunowicz w Bołszowcach, E. Berzewiczy w Bołszowcach, J. Tustanowski w Oskrzesińcach, Oddział Rohatyński Tow. gospod.

W powiecie ropczyckim (11 akcyj): 10 akcyj bezimiennie, 1 akcyę Stowarzyszenie pomocy naukowej.

W powiecie rudeńskim (15 akcyj): 5 akcyj Karol hr. Lanckoroński, 2 akcye Jan Aleksander hr Fredro, po 1 akcyi Henryk Janko w Hoszanach, Ludwik bar. Brückmann w Monasterze, Albin Rayski w Michałowicach, Adam Noël w Chłopach, Władysław Lampecki w Chłopach, Wechsler Leib w Komarnie, ks. Adam Okniński w Komarnie, Tow. Zaliczkowe w Rudkach.

W powiecie rzeszowskim 1 akcyę dr. Rodryg Als w Rzeszowie, część akcyi lub depozyt: Ochronka katolicka w Rzeszowie. Bursa gimnazyalna, Tow. „Sokół", dr. Aloizy Rybicki, ks. Leon Kwiatkowski.

W powiecie samborskim (11 akcyj): 3 akcye Ludwik Balicki w Wykotach, po 1 akcyi: Ludwik Dolański w Rakowy, Maciej Zenon Serwatowski, Celestyn Sozański w Kranzbergu, dr Ignacy Budzynowski w Samborze, dr. Karol Pawliński w Samborze; pół akcyi: Alfons Ulaniecki w Rogoźnie; część akcyi lub depozyt: Aleksander Napadiewicz, Karol Hanik w Samborze, Józef Hild, dr. Edmund Lorsch, Ludwik Słotwiński, Kazimierz Bodakowski, Władasław Madejski, Sylwester Terlecki, Wilhelm Kasparek. (C. d. n.)

Wieczorek Mickiewiczowski w Paryżu.

Paryż, 25 listopada.

Od kilku lat stowarzyszenie byłych uczniów szkoły batignolskiej, obchodziło uroczyście rocznicę śmierci nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza, urządzając wieczorki artystyczne, z których czysty dochód przeznaczono na pomnik wieszcza w Krakowie, lecz dawno nie mieliśmy tak wspaniałej biesiady artystycznej jaką nas uraczono na sobotniem zebraniu w sali towarzystwa geograficznego przy bulwarze St. Germain. Bogato urozmaicony program, i udział pierwszorzędnych artystów, zwabił liczną publiczność tak polską, jak francuską, która rychło przepełniła salę. O godzinie wpół do dziewiątej rozpoczęto wieczorek występem pp. Foerstera i Herwegha, którzy powitali zgromadzonych pięknem „andante i allegro na fortepian i skrzypce" Goldmarka.

Nie będę przytaczał całego programu, składającego się z 18 numerów, lecz wspomnę o występujących artystach Panna Bartkowska, córka emigranta z 1831 roku byłego profesora liceów francuskich, odśpiewała z metodą i poczuciem artystycznem aryę z Fausta Gounoda i romanr Gotarda Panna Morel z opery francuskiej, posiadająca głos silny, pełny i bardzo efektowny, zdobyła ogniste oklaski za aryę królowej Laby, Gounoda. — Marya Garnier, mezzo-soprano, odśpiewała doskonale aryę z Trawiaty i duo *„Sans tambour ni trompette"* z p. Piterem. Znakomicie bawiono się śpiewkami p. Pitera, znanego w całej Francyi i zagranicą śpiewaka salonowych piosnek. w których delikatna nuta komiczna brzmi obok melodyjnego uczncia, z jakiem wyśpiewuje w połączeniu z arcydelikatną gestykulacyą swoje prawdziwe perełki humorystyczne. Aryę z Afrykanki odśpiewał tegoroczny laureat konserwatoryum paryskiego, który z pewnością zajmie wkrótce pierwszorzędne miejsce na scenach lirycznych w Paryżu, — wreszcie p. Foerster, Węgier odegrał na fortepianie z ogniem i niepospolitym artyzmem marsza Rakoczego (Liszta) a p. Herwegh, znany w Polsce z koncertów, jakie dawał w Warszawie, zachwycał nas noktnrnem Chopina i mazurkiem Zarzyckiego. W części deklamacyjnej występowali pp. Marmier i Pluciński (Dutertre) z Odeonu, pierwszy deklamował *„la conscience"* Wiktora Hugo i *„eloquence"* Clairville a potem „Redutę Ordona" w tłomaczeniu francuskiem przez Juliusza Perrin — drugi deklamował z siłą i przejęciem prześliczny wiersz Anczyca „Tyrteusz". W końcu odśpiewała panna Garnier bardzo popularną we Francyi melodyę *„L'âme de la Pologne"*; poczem p. Trawiński podziękowawszy artystom za łaskawe występy zawiadomił publiczność, że rozdanym będzie między obecnych portret Adama Mickiewicza na pamiątkę dzisiejszego obchodu.

Wizerunek wieszcza rysowany na kamieniu przez Mackiewicza, został zmazany przez artystę w chwili zniechęcenia i w ten sposób pozostało zaledwie kilka odbitek litograficznych, z jednej takiej odbitki reprodukował p. Kraków bezinteresownie kilkaset egzemplarzy i ofiarował na dochód uczniów szkoły polskiej w Paryżu. W dalszym ciągu przemówił p. Trawinski mniej więcej temi słowy: „Adam Mickiewicz jest dla nas nietylko pierwszym poetą polskim, nietylko jednym z tych, któremi słusznie ludzkość szczycić się może, ale zarazem najwznioślejszem uosobieniem ojczyzny. Jeżeli Sobieski, Kościuszko, Poniatowski i wielu innych walecznością i bohaterstwem swojem, daleko w świecie roznieśli sławę imienia polskiego, to on ją opromienił i unieśmiertelnił potęgą swego geniuszu. Oto tutaj w Paryżu na gościnnej ziemi francuskiej, gdzie się rodzą wszelkie ideje, gdzie wszystkie szlachetne i wzniosłe uczucia zawsze sympatyczny odgłos znajdują, właśnie tutaj powstały najpiękniejsze dzieła, tutaj brzmiał najwymowniej gorący głos poety, którego echo dziś jeszcze się odbija pod sklepieniem Collège de France obok wymownego Micheleta i Quineta. Tak więc w chwili obecnej miła dla nas pociecha, że możemy uprzytomnić pamięć i podumać nad licami tego olbrzyma myśli, cudownego snycerza tej mowy, która dziś zwłaszcza jest główną podporą i tarczą narodowości polskiej — jak się bowiem wyraził poeta francuski Lucien Paté w odzie do wieszcza *L'âme de tout un peuple a passé dans ses vers* (Całego duch narodu w jego poezyę się przelał.) Na tem zakończył szanowny prelegent i główny kierownik wspaniałego wieczorku, któremu winni jesteśmy zadowolenie, z jakiem opuszczono salę zgromadzenia.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Najnowszy obraz Matejki „Kościuszko po bitwie Racławickiej" ściąga tłumy widzów do wiedeńskiego *Künstlerhaus*. Wobec takiego aktu siły w polskiej sztuce mniej stronniczem staje się też tym razem niemieckie dziennikarstwo; p Ilk naprzykład, dyrektor słynnego *Ambrosersammlung*, sławiąc doniosłość tego dzieła, występuje przeciw szerzącemu się upadkowi twórczości i obniżeniu myśli w malarstwie ostatniej doby i pisze: „Cokolwiekby powiedziano, wypada nam przed tym Polakiem, wżytym w dzieje swego narodu, nachylić głowy, nam z nieuchronnemi dla malarzy naszych dziewczętami, kotkami i oryentalnemi sztuczkami! Błogo nam patrzeć znowu na sztukę, której poważny duch, patryotyczne unie ienie i zgłębienie myśli dziejowej dają wyższości znamię. Jesteśmy bowiem jeszcze tak zacofani i naiwni, że uprzytomnianie doniosłych faktów wydaje nam się szczytnem: obywamy się natomiast bez wyższego pojęcia i należnego uznania powabów odmalowanego w blasku naturalizmu gnoiska, na którem kilku cyganów odprawia siestę.." Poważny krytyk wyraża zdumienie z powodu nowego, tak potężnego zabłyśnięcia geniuszu Matejki, który jakby już zstępować począł ze szczytu swojej sławy, popadając w dysharmonię tonów i pstrociznę, oraz brak spokoju i skupienia w kompozycyach swych, pełnych pustego i jaskrawego zgiełku. „W ostatniem dziele tego, godnego podziwu mistrza, jest spokój, umiarkowanie, artystyczna całość i zgoda, prostota pomysłu, obok bogactwa przepięknych — w liniach, skróceniach, układzie mistrzowskich — szczegółów.

Łatwo pominąć można kilka rażących usterek w stosunku perspektywicznym i w rysunku konia Kościuszki, a nasycić wzrok jednolitym nastrojem tonu, jak też zdrowiem i siłą kolorytu, co dziś, w dniach naszej manii *en pleinnir*, prawdziwie dobroczynnie działa. Co więcej, nigdy nie objawił nam się w takim stopniu Matejko, jako pejzażysta.

Widok zamglonej doliny z gromadami pobitych Rosyan w ucieczce i wieczorne odbłyski słońca na obdartych pniach jodeł są znakomite.

I wszystko zresztą jest tu piękne, pełne prawdy i istotnie historycznym duchem owiane.

Stroje, kostyumy, strzechy, narodowe tkaniny i hafty ludu świetnie traktowane w obrazie, wiele mu dodają uroku. Z radością widzimy znów Matejkę wielkim i potężnym."

*** Nakładem zakładu introligatorskiego p. M. Żenczykowskiego w Krakowie, wyszły dwa ozdobne i praktyczne kalendarze kartkowe (*Block*). Kalendarz tygodniowy zawiera na każdy tydzień kartki do zrywania, opatrzone oprócz wykazów świąt rzymsko i grecko-katolickich, także w święta żydowskie i lunacye, a nadto wykazy dni losowań papierów publicznych. Kalendarz ma także skale opłat od weksli i dokumentów przepisy pocztowe i telegraficzne, alfabetyczny wykaz imion i świąt w ciągu roku, wreszcie miejsce na notatki nietylko dzienne, lecz i miesięczne. Zewnętrzna forma kalendarza jest bardzo praktyczną, gdyż używanym być może jako ścienny, lub jako biurkowy. Zwykły kalendarz kartkowy dzienny posiada kartki do zdzierania na rok cały, a zaopatrzono go także w polski kalendarz zdarzeń historycznych Wydawnictwami temi p. Żenczykowski stanął do poważnej konkurencyi z nadsyłanemi nam i dawniej licznie się rozchodzącemi niemieckiemi tego rodzaju kalendarzami i w latach ostatnich zdołał je wyrugować. Niska stosunkowo cena polskich kalendarzy jest najskuteczniejszą bronią w rywalizacyi z obcemi wyrobami.

*** Teatr Mały w Warszawie wystawił w dniu 24 b. m krotochwilę „Jestem literatem" przez Józefa Łozińskiego (wnuka J. I. Kraszewskiego). Autor znanym jest dobrze w Krakowie. Sztukę przyjęła publiczność nader życzliwie, młodziutkiego autora przywołano kilka razy, a krytyka zachęca go do pracy i ocenia jego sztukę z uznaniem.

*** Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Boznańskiej „Studyum niewiasty", Wołoczaskiego „Martwa natura".

Dział ekonomiczny.

Kartele — zmowy.

Zmawianie się robotników, aby przestać robić w fabrykach, jeżeli zarobek nie będzie powiększony, w wielu państwach jest uważane za karygodne i rzadko kiedy osięga skutek pożądany, głównie dlatego, że trudno jest porozumieć się wszystkim robotnikom z wielu fabryk, a trudniej jeszcze wytrwać czas dłuższy bez wszelkiego zarobku, bo rzadko który robotnik może mieć większy zapas oszczędzonych pieniędzy na czas bezrobocia.

Zupełnie inaczej wiedzie się przeciwnikom klasy roboczej, t. j. fabrykantom i hurtownym kupcom. Ci zmawiają się również i tworzą t zw. kartele, ringi i t. p w celu zawładnięcia nad cenami wyrobów, lub ziemiopłodów i wyznaczenia jak najwyższych cen za niektóre najpotrzebniejsze towary. Takie kartele udają się zwykle, — ale czasem kończą się zupełnem bankructwem. Najwięcej takich karteli jest w Ameryce północnej prawie na wszystkie towary; w Anglii jest ich także niemało, ale i w Austro-Węgrzech zdarzają się często. Takim kartelem w Austro-Węgrzech jest między innemi układ, zawarty między fabrykami żelaza, podobny kartel był między cukrowniami, a po części między gorzelniami węgierskiemi, taki kartel jest jeszcze między spekulantami na cenę kukurudzy, a niedawno jedna z austryackich fabryk nici przystąpiła do podobnej zmowy z kilku fabrykami angielskiemi. We wrześniu głośną była zmowa hurtownych kupców w Hamburgu na cenę kawy i doszło do tego, że cena zakontraktowanej na wrzesień kawy stała dwa razy wyżej od ceny tej kawy, która miała być dostarczoną w listopadzie lub grudniu.

Teraz donoszą z Londynu, iż tam utworzyła się zmowa właścicieli młynów w celu podniesienia ceny mąki; inna grupa spekulantów oparła znowu swoje wyrachowania na podniesieniu ceny zapałek. Kierownicy tej grupy zawarli już kontrakty z wszystkiemi fabrykantami zapałek w Szwecyi i Norwegii i na mocy tych kontraktów fabryki te obowiązane są dostarczyć cały swój wyrób w ręce tych spekulantów; oni wyznaczą cenę towaru.

Zmowy fabrykantów wymierzone bywają nietylko przeciw kupującej publiczności, ale i przeciw robotnikom co do wysokości zarobku.

W sprawie kas oszczędności. Na zapytanie, jakiej kategoryi papiery wartościowe mogą być przez kasy oszczędności przyjmowane w zastaw lub zakupowane, wydało ministerstwo spraw wewnętrznych reskrypt upoważniający namiestnictwo do rozstrzygania tej kwestyi w poszczególnych wypadkach, ponieważ z powodu różnic zachodzących pomiędzy statutami rozlicznych kas oszczędności, nie można sporządzić wykazu papierów wartościowych, które przez te kasy przyjmowane być mogą i wydać ogólnego w tej mierze przepisu. W wypadkach wątpliwych orzekać będzie ministerstwo. W każdym jednak razie nie ulega wątpieniu, że do tej kategoryi należą losy komunalne, które z prawnie wymaganem przyzwoleniem jako obligacye pożyczek komunalnych wydane zostały.

Wynaturzanie spirytusu. Ministerstwo skarbu uzupełniło dotychczasowe przepisy, odnoszące się do wynaturzonego spirytusu, w tym kierunku, że wolno będzie pozbawiać spirytus właściwej jego natury za pomocą zupełnie bezwodnego mydła z olejku rycynowego, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli taki wynaturzony spirytus przeznaczony jest do wyrabiania mydła glicerynowego. To wynaturzanie ma się odbywać tak, że na 100 litrów alkoholu ma przypaść najmniej 5 klg. mydła rycynowego Samego olejku rycynowego nie wolno używać, ale trzeba przymięszać doń do połowy ługu potasowego

Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu wrześniu r. 1888 ogółem było w ruchu 153 browarów galicyjskich, w których wywarzono 48.852 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 23, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, gdzie wywarzono 4.016 hektolitr. piwa, następnie w powiecie brodzkim 20 (4.308 hektl.), w tarnopolskim 17 (5.521 hektl.), w przemyskim 15 (3.950 hektl.), w krakowskim 11 (3 896 hektl.), w sanockim 11 (1.882 hektl.), w stanisławowskim 11 (2.947 hektl.), w nowosądeckim 10 (2.794 hektl.), w tarnowskim 8 (5.886 hektl.), w lwowskim 8 (2.562 hektl.), w samborskim 7 (2.488 hektl.), w mieście Lwowie 5 (6.820) hektl.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (882 hektl.) w mieście Krakowie 3 (1.400 hektl).

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy*). Kraków, dn. 30 listopada.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·40	7·70
Żyto	6·15	6·45
Jęczmień	6·25	6·60
Owies	—·—	6·40
Groch	—·—	9·—
Tatarka	—·—	7·50
Proso	—·—	6·50
Fasola	6·—	9·—
Jagły	10·—	13·—
Ziemniaki (hektolitr)	2·20	2·40
Siano	—·—	3·—
Słoma	—·—	1·80
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.	—·—	8·50
Jaja (za kopę)	1·60	1·80
Masło (za garniec)	3·50	4·—
Spirytus na 95 stopni Tralesa hekt.	—·—	80·—
Okowita „ 80 „ „ „	—·—	78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 1 grudnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	738,5 mm	740,9 mm	741,4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+5°,6	+2°,8	+7°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	S 1	SSE 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	85%	89%	76%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup pochm.	10	1	5

Uwagi: Barometr powrócił do swego normalnego stanu przy zmiennych kierunkach wiatru. — Niebo będzie przeważnie pogodne przy wschodnich wiatrach.

Telegramy „Nowej Reformy".

Wiedeń, 1 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy wezwał Jaworski prawicę w imieniu Koła polskiego do solidarnego poczynienia odpowiednich kroków celem zwiększenia personalu w sądach galicyjskich. Komitet wykonawczy przyjął ten wniosek. Rutowski ma w komisyi budżetowej wnieść odpowiednią rezolucyę.

Wiedeń, 1 grudnia. Posiedzenie Izby poselskiej. Prezydent Smolka miał mowę z powodu jubileuszu cesarskiego. Izba oklaskami wyraziła swą zgodę na treść przemówienia.

Podczas dalszego ciągu rozprawy szczegółowej nad ustawą spadkową przemawiał minister Falkenhayn, a następnie p. Madeyski w obronie § 17 i kompetencyi Sejmów krajowych do uchwalania spraw agrarnych. Mowa zyskała wielkie uznanie. (Godzina 1 minut 50 posiedzenie trwa dalej).

Dziś zakończy się rozprawa szczegółowa.

Wiedeń, 1 grudnia. Dwunastomilionowa fundacya Hirscha wchodzi w życie, jako jubileuszowa fundacya cesarska wyłącznie dla Galicyi i Bukowiny. Siedziba kuratoryi znajdywać się będzie zawsze w Wiedniu. W zakładach naukowych fundacyi Hirscha w Galicyi będzie wykładowym język polski. Z fundacyi korzystać będą mogli także po części chrześcijanie.

Wiedeń, 1 grudnia. Mówią, że ambasador niemiecki ks. Reuss ma być z Wiednia odwołany.

Napaści kartelowej prasy przeciw Austryi a szczególnie przeciw arcyksięciu Rudolfowi miały być przedmiotem oficyalnej korespondencyi między gabinetem wiedeńskim i berlińskim.

Wiedeń, 1 grudnia. Komisya budżetowa uchwaliła wczoraj żądane przez rząd prowizoryum budżetowe.

Berlin, 1 grudnia. Geffken miał spalić drugą część dziennika cesarza Fryderyka...

Niemiecka kompania Nowogwinejska jest bliską bankructwa.

Francuski pułkownik Stoffel został ze Strassburga wydalony.

Paryż, 1 grudnia. Cesarzowa Eugenia przybędzie w połowie grudnia do Paryża, zamierza bowiem wziąć się czynnie do polityki.

Izba poselska uchwaliła jednogłośnie zezwolić na sądowe ściganie Gilly'ego.

Nisza, 1 grudnia. Prawy brzeg rzeki Var przy ujściu do morza (nad granicą włoską) będzie ufortyfikowany.

Madryt, 1 grudnia. Izba poselska wybrała na prezydenta Madlosa.

Bruksela, 1 grudnia. W głównym punkcie teraźniejszych rozruchów robotniczych odkryto skład broni.

W kopalniach węgla w Marihaye wybuchło częściowe bezrobocie.

Bukareszt, 1 grudnia. Słychać, że Rosya przedłożyła tu protest przeciw ufortyfikowaniu kilku miast w Rumunii.

Zanzibar, 1 grudnia. Niemiecki i angielski admirałowie ogłosili wczoraj proklamacyę o blokadzie posiadłości nadbrzeżnych sułtana, położonych na stałym lądzie.

Wiedeń, 1 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1.). Węgierska renta złota 100·60, węgierska papierowa 91·95; akcye kolei Karola Ludwika 209 —; ruble 123·—.

Pszenica 8·5d. Żyto 6·55.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 1 grudnia 1888.

	Kurs w wal. austr. zł.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	85
Zjednoczony dług w srebrze	82	40
Austryacka renta złota	109	55
5% austryacka renta (marcowa)	97	65
Akcye banku austro-węgierskiego	874	—
Akcye kredytowe	363	30
Londyn	121	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	66
Dukaty austryackie	5	77
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	72½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi. która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE

Czcigodnemu Panu Profesorowi Pareńskiemu za jego opiekę, szczere zajęcie się i pielęgnowanie mnie w ciągu całej mej choroby, niemniej **WW. PP. Drowi Sokołowskiemu i Lachowiczowi**, wreszcie **Siostrze Dobrodziejce Albertynie** za jej troskliwość i prawdziwie matczyną pieczołowitość — składam publiczne podziękowanie.

Aleksander Baurowicz.

Kraków 30 listopada 1888 r. 2113

Kraków, dnia 1/12.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	122 75	124 —
Marki niemieckie za 100 mar.	59 60	60 —
20-to frankówka złota	9 62	9 72
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	10? —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	92 50	94 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 25	106 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	94 25	95 25
5% Obligi komunalne I Emis.	99 5	100 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 70	95 70
4% „ „ „ „ II Em.	92 50	93 —
4½% „ „ „ „ „	96 50	97 50
5% „ „ „ „ „	101 —	102 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	10?	104 —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 75	100 60
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94 25	95 —
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	84 —	86 —

Lwów, dnia 30/11.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 300	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	89 40	91 —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 30/11.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 40
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	86 25
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	97
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	94 50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	93 75
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	93 25

Wiedeń, dnia 30/11.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81 85	82 05
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 55	82 75
4% „ „ złota „ „ 100	109 40	109 60
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 65	97 85
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	134 —	134 50
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	139 60	140 —
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	141 —	141 75
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	176 —	175 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	176 —	175 50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	100 55	100 75
5% „ papierowa „ „ 100	91 90	92 15
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	117 —	118 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	131 75	132 25
„ „ „ 50 „ „ „ 100	131 50	132 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	124 80	125 30

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104 —	104 70
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 50	10?
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 —	104 90
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 50	105 25

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Dunau-Regulir z 1870 za sztukę 1	122 50	123 50
?% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	105 75	106 75
3% Serbska pot. pr. po 100 fran. „ „ 1	23 30	33 80
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	22 50	22 70

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	94 50	95 —
5% „ obl. komun. „ „ 100	10? —	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 10	103 50
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 30	100 40
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 80	101 30
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 —	103 5?
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	91	— —
4½% „ „ „ „ 52 „ 100	96 30	96 70
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 20	101 70
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 —	101 60
4% „ „ „ „ „ 100	101 20	101 60
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 60	100 20
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 70	100 30
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 10	101 90
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	80 50	80 90
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	87 20	87 60
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	121 5?	122 50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	99 —	99 30
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	144 50	145 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99 80	100 20
5% Nordosty 300 „ „ 100	98 50	98 75

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika za 5 złr. w. a.	8 10	8 20
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	183 25	184
Klary „ 40 „ m. k.	58 —	59 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	120 —	120 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	60 25	60 75
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	18 —	18 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 50	11 90
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20 —	20 50
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	23 75	34 25
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	146 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	79 —	81 —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	112 —	112 50
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	97 25	97 75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	303 ?0	304 1?
18·—	Kreditbank węg. allgem „ 200 „	300 —	300 25
30·—	Laenderbank „ 200 „	216 75	217 —
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	875 —	877 —
12·—	Unionbank „ 100 „	208 50	209 —
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	191 25	191 75
117·??	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	244?	44?
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	209 25	209 50
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 50	209 50
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	144 50	145 —
9·50	Rudolfa „ 200 „	194 —	194 50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	189 25	190 —
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	251 25	251 50
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	99 50	100 —
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	395 —	397 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 76	5 68
20-to Frankówki „ „	9 66	9 67
20-to Markówki „ „	11 96	11 98
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 —	10 02
Funty szterlingi „ „	12 16	12 21
Banknoty włoskie „ „	47 65	47 80
Ruble papierowe za 100 sztuk	123 50	123 6?

W znanej
KUCHNI LITEWSKIEJ
ulica Floryańska, 15, I piętro.
Dziś w niedzielę o godzinie 10 rano
Flaki po litewsku.

Obiad. Rosół z makaronem, Kapuśniak wołyński, Pieczeń huzarska, Zrazy z kaszą, Skopowa, Wieprzowa, Strudel z jabłkami itp. Wszystkie potrawy przyrządza się po domowemu li tylko na maśle, dlatego kuchnia ta zyskała w krótkim czasie niezwykłe powodzenie.
Osobny pokoik dla pań.
1901 5 0 **Zarząd.**

Tylko 3 złr.
najstosowniejszy
Podarek na Boże Narodzenie
(pamiątka po zmarłych!)
1811 5 10
Portrety naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzona.
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse, Nr. 6.

Preparaty odmładzające

nadłekarza sztabowego **Dra Müllera** od wielu lat z wybornym skutkiem używane przeciw wszelkim **chorobom nerwów**, powstałym **z nadużyć młodości**, — a **osłabienie zarodowej siły życia i inne słabości** za sobą pociągające. **Środek wzmacniający siłę męską** wypróbowany i pewny. Cena 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.
Jedynie w głównym składzie
St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33.
Skład **w Krakowie w aptece E. Stockmara.** 1376 10 12

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań P. T. Abonentów.

Zarząd mleczarń EWELINY DOBRZYŃSKIEJ
podaje do wiadomości o otwarciu
8 września b. r. trzeciej filii na Placu Franciszkańskim, 10, 12 września b. r. czwartej filii na Małym Rynku, L. 3.
Nabiał zdrowy, czysty, posilny, **polecony przez Towarzystwo lekarskie krakowskie**, z obór **Gnojnickiej i Śledziejowieckiej**, pozostających pod **opieką i kontrolą** tegoż Towarzystwa.
Tamże masło deserowe, świeże i kuchenne, sery, mleko itp. itp. Mleczarnie urządzone na wzór zagranicznych Zakładów, z zastosowaniem wszelkich wymagań hygieny i czystości. 1471 16 10
Ceny umiarkowane.

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań P. T. Abonentów.

Niniejszem mamy zaszczyt uwiadomić, że nasze **rozpowszechnione i z dobroci znane**
PIWA
jako to:
„Porter" (Porterbier) w oryg. flaszkach, „Ale" w oryginalnych flaszkach,
są do nabycia w składach handlowych pp.: **J. Miki** (Rynek gł.). **J. Kosza** (ul. Grodzka). **J. Jagusińskiego** (ul. Floryańska). **W. Mikuszewskiego i A. Zygadłowicza** (Mał. Rynek). **I. Szklarczyka** (ul. Szczepańska). **S. E. Loeflera** (ul. Mostowa L. 6). **W. Schuha** (Podgórze), **M. Męckiego** (Wola Justowska). 1013 48 50
Z poważaniem
Zarząd browaru arcyksięcia Albrechta w Żywcu.

DROGUERYA
J. Wiśniewskiego
magistra farmacyi
w Krakowie, ul. Stradom,
poleca
po cenach fabrycznych
wszelkie towary apteczne, środki uniwersalne, środki kosmetyczne krajowe i zagraniczne, najlepsze perfumy, mydła itd. Główny skład Cognacu prawdziwego, Rumu Jamaiki, herbaty chińskiej, oraz wszelkich bandaży, aparatów, instrumentów opatrunkowych chirurgicznych i skład wód mineralnych.
Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży aptek, jako też **w udzielaniu kondycyi.**
Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 166 46 52

Restauracya.
W nowo wybudowanym dwupiętrowym domu, naprzeciw c. k. Sądu obwodowego w Jaśle, jest **zaraz do wynajęcia lokal z 5 pokoi na pierwszorzędną restauracyę.**
Sąd obwodowy zostanie otwarty dnia 1 grudnia b. r., a zatem jest tylko jedna restauracya w mieście. 2066 3 3
Bliższej wiadomości udzieli budowniczy **Schenk w Jaśle.**

TOWARZYSTWO POWROŻNICZE
w Radymnie
Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie
poleca swoje
wyroby powroźnicze
postronki do szli i chomąt, lice, szle parciane i w skórę obszyte, naszelniki z łańcuchami, uździenice, krowiaki i wołowody, linewki, pawęźniki do wozów; liny do kafarń, gorzelni, kopalń i ciągnienia ciężarów; sznury do bielizny, szpagat różnej grubości, gurty tapicerskie konopne i jutowe. Hamaki (Hängemathen), sieci różnego rodzaju do rybołowstwa i polowania, sieci na konie (maski) od much.
Na szczególniejszą uwagę zasługują nasze bardzo tanie **chodniki szpagatowe** na schody i korytarze, przewyższające pod każdym względem wszystkie tego rodzaju wyroby fabryczne z kokosu i juty; **pasy maszynowe**, tańsze o 50% od skórzanych a o wiele od nich silniejsze i **gurty do obijania wózków**, trwalsze od wszelkich tego rodzaju wyrobów koszykarskich.
Oprócz powyższych wyrabiamy wszystko co do zakresu powroźnictwa należy **po cenach jak najumiarkowańszych.**
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Dyrektor
338 10 0 **Ks. Leon Pastor.**

MAGAZYN BRONI
i wszelkich przyborów myśliwskich
BOLESŁAWA GLINIECKIEGO W KRAKOWIE
poleca po cenach najprzystępniejszych i sprzedaje pod gwarancyą
BROŃ MYŚLIWSKĄ
z najsłynniejszych fabryk światowych, jako to:
Strzelby systemu Lefaucheux, Lancastra, Diany, iglicowe Teschnera, Dreyzego i t. p.
Sztućce amer. Colta, Express 9, 12, 16 strzałowe, Blocka, Werndla, Buchsflinta Express.
Pistolety tarczowe, pojedynkowe i pokojowe Floberta. — Karabinki dla straży leśnej i polowej.
Rewolwery wszelkiej konstrukcyi. Proch, śrót, łotki, kule ekspanzywne okrągłe i szpiczaste.
Niezawodne łuski nabojowe
w różnych gatunkach do wszystkich systemów po cenach ściśle fabrycznych.
Wszelkie potrzeby i przyrządy myśliwskie w najwięk. wyborze, oraz przybory uniformowe, szermierki i konnej jazdy.
Łaskawe zamówienia załatwiam odwrotną pocztą.
Ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.
995 52 0

C. k. uprzyw. kolej Lwow-sko-Czerniowiecko-Jasska
(Linie austryackie.)

Na rok 1889 rozpisuje się za ofertami
Dostawa różnorodnych materyałów
a mianowicie:
Cementu, wapna cementowego, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, płóciennych, wełnianych, szmuklerskich, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych i szklannych, wreszcie tapet, pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych wytworów chemicznych.
Oferty, należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na różnorodne materyały", należy wnieść do **12 grudnia b. r. godziny 11 przed południem** u głównego Zarządu w Wiedniu (I., Elisabethstrasse, 9), lub Dyrekcyi ruchu we Lwowie, a równocześnie, jednak oddzielnie od oferty, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.
Wykazy dostawić się mających materyałów, jak również postanowienia licytacyjne mogą być przejrzane w zarządzie materyałów we Wiedniu i Lwowie, lub za uiszczeniem pocztowego przesłane na wskazane miejsce.
Wiedeń w listopadzie 1888 roku.
2116 1 **Rada zawiadowcza.**

Szpital Elżbiety
(Czerwonego krzyża)
I. chrz. oddział 3/1886.
Świadectwo.
Podpisany poświadcza na zasadzie doświadczenia, zrobionego na oddziale chirurgicznym zostającym pod jego kierunkiem, że Phönix-Spirytus Altstädtera w tych wszyst. wypadkach, gdzie spirytusowe wcierania są wskazane i gdzie chodzi o wywołanie powierzchownego przekrwienia, mianowicie przy ostrych lub chronicznych reumatycznych bólach stawów, dalej przy zwichnięciach lub złamaniach kości. Przy zwiotczeniu i zaniku mięśni z powodu dłuższego noszenia opatrunku ustalającego. Z dobrym skutkiem używany przy masagach (mięśnelu) — wreszcie lek ów nawet po długotrwałem używaniu nie wywołuje ani różyczki ani zapalenia skóry. 2099 1 12
Budapeszt, d. 17 maja 1886 roku.
Dr. Farkasc László,
chef oddziału.

Niezbędne w każdej rodzinie
B. Altstädtera
„Phönix-Spirytus".
Zanim wystąpiłem z publicznem ogłoszeniem mego **„Phönix-Spirytusu"**, dałem takowy do wypróbowania w publicznych szpitalach i domach zdrowia, dla przy przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości i takowy był używany ze znakomitym skutkiem w chorobach; stał się zatem **środkiem uniwersalnym**, którego znakomitość praktyka potwierdziła i prywatna uznała, dlatego nie powinno go brakować w żadnym domu. — Mój **„Phönix-Spirytus"** bywa używany stale w bardzo wielu publicznych szpitalach jako znakomity środek przy mięśnialach (Massage), w bólach reumatycznych, zastarzałym gośćcu stawowym, podagrze, newralgii, darciu w kościach i mięśniach, postrzałach, ischias, bólach w krzyżach migrenie, nerwobólach, przy zwichnięciach, naroślach kostwinowych, stężeniach mięśni i ścięgien, podbiegnięciach krwawych, obrzmieniach i zmiażdżeniach. Szczególnie do wzmocnienia i pokrzepienia przed i po długotrwałych nużących marszach i niewygodach, także w osłabieniach w podeszłym wieku. Wreszcie przy szumie i darciu w uszach, osłabieniu wzroku, bólu zębów i jamy ust, jako woda do ust, przy bólu głowy i do wzmocnienia porostu włosów. Wewnętrznie używa się przy nagłych mdłościach, wymiotach, gnieceniu w żołądku, złem trawieniu i cuchnącym oddechu.
Cena flaszki 6 złr.

Jego Królewska Mość z Rumunii
listem swym z dnia 2 czerwca 1886 roku wyraża swe najwyższe uznanie skuteczności mojego „Phönix-Spirytusu".
Oprócz tego uznali za wyborny środek mój Phönix-Spirytus:
Cesarska Mość
Cesarz Rosyjski.
Królewska Mość
Królowa Angielska.
Królewska Mość
Król Niederlandzki.
Królewska Mość
Król Serbski.
Król. Mość
Król Norwegski.
Król. Mość
Król Duński.
Król. Mość
Król Grecyi.
Jego Świątobliwość
Papież Leon XIII.
Jego Wysokość
Książę Czarnogóry.
Dr. Metzger
z Amsterdamu i inni

Centralne biuro wysyłek za poprzed. nadesłaniem pieniędzy lub pobraniem
u wynalazcy B. Altstädtera, Budapest, Königsgasse, 52.

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę
29-krotnie premiowana
na wystawach w Wiedniu, Londynie, Warszawie, Tryeście i t. p.
PAROWA FABRYKA PIERNIKÓW i SUCHARKÓW
L. CZYŃSKIEGO W JAROSŁAWIU
poleca w doborowych gatunkach
Pierniki na sztuki od 1 do 10 centów.
Pierniki w paczkach po 5, 8, 15, 20, 25, 50 i 60 ct.
Pierniki królewskie, konfiturami nadziewane, po 20 ct., 1 złr. 30 cent. i 2 złr.
Pierniki arcyksiążęce w paczkach po 50 cent.
Rahat (chleb sułtański) pudełka po 30 cent.
Kompletne abecadło z ciastek gryzmasikowych, pudełko 40 centów.
Sucharki w rozlicznych gatunkach.
Biskwity na sposób angielski wyrabiane, jako to **„Albert", „Spójnia", „Salonowe".**
Biszkopty deserowe i nadziewane.
Pieczywko w kilkudziesięciu przednich gatunkach do herbaty, wina i t. p.
Figurki piernikowe (na św. Mikołaja) i do ubierania drzewek.
1 Buncik obwarzaneczków (25 sztuk) 10 cent.
Wyroby powyższe w bogatym wyborze są do nabycia we własnych sklepach: **w Krakowie**, Sukiennice, 23; **we Lwowie**, Halicka, 10; **w Przemyślu**, ul. Franciszkańska; **w Jarosławiu**, ul. Wola, jakoteż we wszystkich znaczniejszych handlach korzen.
Cenniki wysyła fabryka bezpłatnie, wszelkie zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą.
Wszystkie powyższe wyroby przy dłuższem leżeniu nie czerstwieją i nie tracą smaku. 1986 5 11

Oryginalne
KALOSZE ROSYJSKIE
w wielkim wyborze, w modnych fasonach,
hurtem i częściowo,
po cenach zniżonych
poleca
MAGAZYN
J. Zapłatalskiego
w Krakowie, Rynek, A—B, 36.
Reichenbergskie **trzewiki** sukienne **z flanelą** i filcowe, **Kamizelki** damskie włóczkowe, **Kaftany** dla myśliwych, **Pończochy, Skarpetki, Kamaszki, Chustki** włóczkowe, **Rękawiczki** trikotowe, wełniane, angielskie, **Czapki batorówki i rękawiczki wełniane wyrób krajowy, Płaszcze gumowe** od złr. 4.
Bielizna Dra Jägera.
Podeszwy filcowe i korkowe para od 10 ct.
Tutki warszawskie „Le Houblon" 1000 sztuk 1 złr. 40 ct., w pudełkach 100 sztuk 15 cent. Odsprzedającym stosowny rabat. 2082 1 4

SELLER i MENASCHÉ
firma eksportowa dla Galicyi, Bukowiny i Rumunii,
Kraków, ulica Grodzka, L. 71.
Pierwszy fabryczny i hurtowny skład
szkła krajowego i belgijskiego
do okien różnej grubości,
Luster pojedynczej i podwójnej grubości
w ramach orzechowych i pozłacanych,
SZYBY LUSTROWE
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,
Wielki skład ram złoconych barokowych do obrazów,
Listwy na ramy w różnych modelach i wykonaniach.
Hurtowna sprzedaż kitu do okien.
Cenniki illustrowane rozsyła się bezpłatnie. 1301 136 150

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism periodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
otrzymała na główny skład
O języku rosyjskim w nabożeństwie katolickiem.
I. Rozprawa ks. Martinowa, T. J. II. Listy ks. Gagarina, T. J., do księcia . Wołkońskiego. III. Nowy plan zniszczenia Kościoła katolickiego w Rosyi, przełożył z francuskiego i napisał trzy uwagi
ks. Dr. W. Smoczyński,
kanonik honor. i proboszcz w Tenczynku.
Cena 2 złr. 2084 2 3

40 najulubieńszych melodyj
z najnowszych operetek, wraz z tekstem polskim. Baron Cygański, Don Cezar, Gasparone, Noc w Wenecyi, Carmen, Nitouche, Palestrant, Opowieści Hoffmana i t. p. (i t. p.) **Cena 1 złr.**, z przesyłką pocztową 1 złr. 15 cent. Do nabycia w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** lub **Leona Pordesa we Lwowie.** 1934 3 0

Dwadzieścia lat w jednym domu!
Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastosowanie, **musi** być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem**, na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przeprobowawszy inne zachwalane leki **przecież** napowrót do **doświadczonego Pain-Expelleru powrócili.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller **w reumatyzmie, podagrze, łamaniu,** a także **w zaziębieniach, bólu głowy, zębów, krzyża, kolce itd.** najpewniej pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po pierwszem natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną marką **„kotwica".** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład **w aptece Dra. Richtera „pod złotym lwem" w Pradze**, Mikulášsk. nam. 7.
2019 1 17

Pod gwarancyą!
W 6 miesiącach dokładnie po francusku mówić i pisać uczy z Paryża przybyły profesor języka francuskiego.
Każdy pobierający naukę **płaci tylko za pierwsze 3 miesiące** (płaca miesięczna), zaś za drugie 3 pobiera do zupełnego wyuczenia języka.
Honoraryum umiarkowane.
J. Elster, ulica Grodzka, L. 39, I piętro, schody główne na prawo na galeryi. 2053 3 3

Tylko przypadek!
W miesiące zapłaty przejęte 1600 par trwałych, rozmaitych, **eleganckich, przednich, gotowych**
spodni zimowych
jestem zmuszony, jak długo zapas starczy, poniżej połowy ich wartości sprzedać po następującej, najtańszych cenach:
I. g tunek z modnych materyj po złr. **1.90**
II. gatun. z lepszych materyj po złr. **3.25**
III. gatun. z wełny owczej po złr. **4.50**
Wszystkie spodnie są według najnowszych mod ulic i najlep. zimowych materyi sporządzone. Przy zamówieniach wystarczy podanie miary długości w kroku i objętości w pasie. 1899 5 10
Przesyłka za zaliczką pocztową przez
Julius Fekete,
Wien, Hundsthurmerstrasse, 28/38.

Dla potrzeby domu!
Płótna webowe najlepszych i najmocniejszych gatunków, płótna bielichowane i półbielichowane dla szewców i siodlarzy, płótno żaglowe, bardzo szare płótno, mocne podwójne płótno dla straży ogniowych, białe płótno na prześcieradła, Damast i Cwillich, lniany Gradl, Canevas lniany i bawełniany, bielone półpłótno, płótno górskie, płótno na worki, oraz gotowe worki, Oxford, Shirting i płócienne chustki do nosa, Ręczniki cwillichowe i Damast, serwetki i obrusy stołowe w gatunkach, poleca **po najtańszych cenach**
Towarzystwo Tkaczy
Weber-Verein
in Wall bei Dobruschka in Böhmen.
Cenniki i wzory na żądanie darmo i opłatnie. Nasze płótna są na kościelną i otarzową bieliznę według przepisów rytuału katolickiego zupełnie odpowiednie. 1940 4 10

Następujące podziękowanie nadesłał od Jego Książęcej Mości: 1677 5 7
Szanowny Panie!
Olejek (ekstrakt) na słuch
c. k. sekundaryusza **Dra Schipek'a**, wyleczył mnie z mojej bardzo **zastarzałej głuchoty**, którą nabawiłem się przy oblężeniu Sebastopola. Dziś, dzięki temu środkowi, odzyskałem jakby cudownym sposobem, napowrót zupełnie słuch, przeto zalecam ten środek wszystkim dotkniętym głuchotą i cierpiącym na głuchotę środek ten, jako nieoszacowany, polecam. Obowiązany sługa
Kowno. **Książę Jan Gintow.**
Ten **olejek (ekstrakt) na słuch** c. k. sekundaryusza Dra Schipek'a jest do nabycia wraz z sposobem użycia po 1 złr. 50 ct. **w Krakowie w aptece „pod złotą głową" Leona Rosnera, Rynek główny, L. 13.**

Dom parterowy
przy plantacyach, w najpiękniejszem położeniu, przy **ul. Kolejowej, L. 3, do nabycia.**
Wiadomość tamże co dzień w południowych godzinach. 2102 2

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Franciszkańska, L. 1, parter,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuzki i Angielki, oraz
bony i wychowawczynie
tejże narodowości. 1147 21

Ubrania jelonkowe
chroniące od reumatyzmu.
Kurtki szwedzkie
skórzane, podszyte flanelą lub barankiem i kamizelki włóczkowe do polowania.
Rękawiczki
wełniane angielskie, glacé z pluszem, łosiowe, reniferowe i t. p.
Koce podróżne na nogi.
Bieliznę męską
szirtingową i płócienną, kołnierze, mankiety w wielkim wyborze, po cenach przystępnych polecają
Bracia Bilewscy
dawniej J. Czynciel syn 1958 6 10
Kraków, Rynek, L. 4.

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong. 29. 1692 16 25

Już nadszedł
SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleksandra Mańkowskiego
przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych **katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach, przy zapaleniu kanału oddechowego** (Bronchitis), **w rozedmie płuc i kokluszu.**
Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone. 1808 4 7
Główne składy utrzymują pp aptekarze: **w Krakowie** W. Redyk „pod Barankiem"; **we Lwowie** K. Mikolasch; **w Czerniowcach** W. Beldowicz; **w Warszawie** H. Kucharzewski; **w Wilnie** P. Grużewski; **w Wiedniu** J. Weiss, Tuchlauben, 27; **w Bernie** Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi.

PIWO
w butelkach i w beczkach
OKOCIMSKIE
Exportowe i Marcowe.
PIWO PILZNEŃSKIE Exportowe i Wystałe
PIWO EXPORTOWE
PIWO OŁOMUNIECKIE Marcowe i Wystałe
BOK OKOCIMSKI
BOK OKOCIMSKI
Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany
Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego
J. RIPPER
w Krakowie, ulica św. Jana, 5.
2058 2 0

HANDEL
pod firmą 1826 5 5
R. AGATSTEIN
ulica Sławkowska, w hotelu Saskim,
zaopatrzony został we wszelkie oryginalne **paryskie specyalitety gumowe, suspensorya** itd., od 1 do 3 złr. za tuzin, oraz **wszelkie przybory toaletowe.**

Albert i Józefa
EKEROWIE
udzielają **lekcyj tańców i gimnastyki salonowej** przy ul. Floryańskiej, L. 19, róg Pijarskiej. 9146 6 6

Kamienica
w Jaśle
jedno-piętrowa, frontowa, od strony wschodu południa, w rynku, z stajnią, wozownią i magazynem, oraz z ogródkiem, jest **z wolnej ręki do sprzedania.**
Bliższa wiadomość u właścicielki domu, L. 186. 1869 6 0

„Zum goldenen Reichsapfel" **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstr. 15.
PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW
dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi**, zasługują na tę nazwę jak najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w której pigułki te nie okazały w bardzo wielu wypadkach swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw nadaremnie używano, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami zł. 1·05,** pocztą nieopłat. **za zaliczką złr. 1·10.**
Za poprzedniem nadesłaniem kwoty pieniężnej wypada przesyłka opłatnie: 1 zwój pigułek 1 złr. 25 ct., 2 zwoje złr. 2·30, 3 zwoje złr. 3·35, 4 zwoje złr. 4·40, 5 zwoi złr. 5·20, 10 zwoi złr. 9·20. (Mniej jak jeden zwój nie wysyła się.)
Jako przestrogę należy uważać tylko te pigułki, które oznaczone są podobizną podpisu J. Pserhofer i na wierzchu każdego pudełka mają wydrukowany ten podpis czerwoną farbą.
Nadeszło już mnóstwo listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Kto raz użył tego środka, zaleca go dalej.
Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Schlierbach, 17 lutego 1887 r.
Wielmożny Panie! Upraszam o ponowne przysłanie 4 zwojów Pańskich rzeczywiście bardzo pożytecznych i znakomitych pigułek czyszczących krew. *Ign. Neureiter*, prakt. lekarz.

Gottschdorf pod Kolbbach w Szląsku austr. 8 października 1886.
Wielmożny Panie! Proszę o przysłanie zwoju 6 pudełek Pańskich uniwersalnych pigułek krew czyszczących. Tylko Pańskim znakomitym pigułkom mam do zawdzięczenia, że wybawioną zostałam z cierpienia żołądkowego, które mnie przez 5 lat trapiło. [illegible] pigułki te mam zawsze w siebie. Z wysokim szacunkiem *Anna Zwickl.*

Mitterinzersdorf pod Kirschdorf (Gór. Austr.) 10 stycznia 1886.
Wielmożny Panie! Proszę mi przysłać pocztą jeden zwój Pańskich znakomitych pigułek czyszczących krew. Nie mogę pominąć sposobności, ażeby wyrazić Panu [illegible] pigułek, które wszystkim cierpiącym najgoręcej polecać będę. [illegible] z mojego podziękowania. Z szacunkiem *Teresa Kastner.*

Wiener-Neustadt, 9 grudnia 1887.
Wielmożny Panie! W imieniu mojej 60-letniej ciotki wyrażam Panu najserdeczniejsze podziękowanie. Cierpiała ona przez 5 lat na przewlekły nieżyt żołądka i pęcherza. [illegible] Z wys. szacunkiem *Józefa Weinzettl.*

Hrasche pod Fiebing, 12 września 1887.
Wielmożny Panie! [illegible] *Teresa Knipl.*

Rohrbach, 28 lutego 1888.
Wielmożny Panie! [illegible] Z wys. szacunkiem *Antoni List.*

BALSAM NA ODMROŻENIA J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom, tudzież zestarzałym ranom. Słoik 40 cent., z przesyłką franco 65 c.
ESSENCYA ŻYCIA (Krople praskie), przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w dolnych częściach ciała, wyborny środek domowy. Flakon 22 ct.
ESSENCYA NA OCZY Romershausena, flaszeczka złr. 2·50, pół flaszki złr. 1·50.
BALSAM NA WOLE niezawodny środek na wzdęcie szyi. Flakon 40 c., z przes. 65 c.
PLASTER UNIWERSALNY profesora STEUDLA wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodach wszelkiego rodzaju, także starych, peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach, i podobnych cierpieniach. Słoik 50 c., z przesyłką 75 centów.
AMERYKAŃSKA MAŚĆ GOŚCCOWA, najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 ct.
SOK Z BABKI ZAOSTRZONEJ, na nieżyt, na chrypkę, kaszel kurczowy itp. Flaszeczka 50 centów.
UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA A. W. BULLRICHA. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bolom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.
ANGIELSKI BALSAM CUDOWNY, flaszka 12 cent., 12 flaszek 1 złr. 20 ct.
POMADA TANNOCHINOWA J. Pserhofera, najlep. środek do porostu włosów. Słoik 2 złr.
PROSZEK FIAKERSKI na nieżyt, chrypkę, kaszel itp. Pudełko 35 ct., opłatnie 60 c.
PROSZEK PRZECIW POCENIU NÓG. Pudełko 50 ct. z przesyłką 75 ct.
Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie specyalności; niebędące na składzie zostaną na żądanie natychmiast sprowadzone i jak najtaniej.
Przesyłki pocztą wysyłane będą jak najszybciej za zaliczką, lub za gotówkę. **Przy nadesłaniu kwoty z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wypada porto znacznie niżej, niż za zaliczką.** — Prawie wszystkie powyższe specyalności mają także na składzie **W. Redyk i P. Krokiewicz aptekarze w Krakowie.** 1955 3 12

10.000
par, do wywozu przeznaczonych **męskich zimowych spodni,** muszą tu, z podu nowej podniesionej taryfy, pozostać, otrzymałem więc zlecenie takowe pojedynczo lub w większych partyach za każdą cenę wysprzedać. Oddaję zatem parę **najlepszych, według najnowszej wiedeńskiej mody zrobionych, gotowych, eleganckich**
Męskich Zimowych Spodni
tylko za 2 złr.
(czyli za koszta roboty), każdemu, i aby nikt nie wątpił, oświadczam, że spodnie te **eleganckie, mocne i z ciepłej materyi** gotów jestem przyjąć zaraz napowrót, jeżeliby warunkom tym nie odpowiadały. Ponieważ spodnie te mają wielki pokup, zatem proszę o pośpiech w obstalunku. Przy zamówieniach wystarczy podać długość spodni w kroku. Przesyłki tylko za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Adres obstalunkowy: 1738 8 10
M. Apfel, Wien, I., Fleischmarkt, Nr. 8|69.

DOM HANDLOWY
BERNARDA TICHO
w Bernie, Krautmarkt, 18, w domu własnym,
przesyła za zaliczką: 1303 17 20

Sukno damskie
sama wełna, we wszystkich modnych kolorach, podwójna szerokość, 10 mtr. **8 złr.**
Pakłak (Loden) czarny
najnowszy, na jesienne i zimowe okrycia, podwójna szerokość, 10 mtr. **złr. 5·50.**
Raguza
modna materya na suknie kostiumowe, wszel. gładkich kolorach, z paskami lub kratkami, 10 mtr. **9 złr.**
Czarne Terno
saski wyrób, podw. szer., 10 mtr. **złr. 4·50.**
Terno w najlep. gatunku
60 cmtr. szerokości, 10 mtr. **złr. 2·80.**
Ryps wełniany
we wszyst. kol., 60 cm. szer., 10 m. **złr. 3·80.**
Kratkowane i paskowane
materye na szlafroki
60 cm. sz., najnow. desenie, 10 m. **złr. 2·50.**
Flanela „Walerya"
najnowsze wzory, 60 cm. szer., 10 m. **złr. 4.**
Barchent na suknie
w najnowszych deseniach 10 mtr. **3 złr.**
Kalmuk
najlepszy gatunek, 60 cmtr. szerokości, 10 metrów **złr. 2·70.**
Zimowe chustki
do okrycia, czysta wełna, 9/4 długie, sztuka **2 złr.**
Podwójne sukno plusz
czysta wełna, 9/4 wiel., 1 sztuka **złr. 3·50.**
Dziergane nakrycie na głowę
5/4 wielkość, 1 sztuka **80 centów.**
Damskie kaftaniki (Jersey)
z jedwab. guzikami i okładami, we wszyst. kolorach, gotowe, duże, 1 sztuka **złr. 1·50.**
Koszule dla robotników
z rumburgskiego Oxfordu, komplet. duże, 3 sztuki **2 złr.**
Garnitur jutowy
2 nakrycia na łóżko, 1 na stół, z frendzlami, **3 złr. 50 centów.**

Zasłony jutowe
tureckie wzory, kompletne, **2 złr. 30 ct.**
Garnitur rypsowy
z 2 nakryć na łóżka, 1 na stół, z jedwab. frendzlami, **4 złr.**
Resztki holenderskich sukien na podłogę
10—12 metrów dług., resztka **3 złr. 60 c.**
Płótno domowe
1 sztuka 30 łokci 4/4 **4 złr. 50 ct.**
1 sztuka 30 łokci 5/4 **5 złr. 50 ct.**
Weba „King"
lepsza jak płótno 1 sztuka 5/4 szerokości, 30 łokci **6 złr.**
Chiffon
1 sztuka 30 łokci Ia **5 złr. 50 cent.,** najlep. gatunek **6 złr. 50 ct.**
Oxford
do prania, dobry gat., 1 sztuka 30 łokci **4 złr. 50 ct.**
Canevas
1 sztuka 30 łokci lila . . **4 złr. 80 ct.**
1 sztuka 30 łokci czerwony **5 złr. 20 ct.**
Canevas niciany
1 sztuka 30 łokci lila i czerwony **złr. 6.**
Derka na konia
najl. wyrób 190 cm. dł. 130 cm. sz. **złr. 1·50.**
Derka fijakierska
190 cm. dług. 130 cm. szer. **złr. 2·50.**
Damskie koszule
z mocnego płótna, obszywane ząbkami, 6 sztuk **3 złr. 25 ct.**
Damskie koszule
z Chifonu i płótna, z przedniemi haftami, 3 sztuki **2 złr. 50 ct.**
Koszule męskie
białe lub kolorowe, 1 sztuka Ia **1 złr. 80 c.** IIa **1 złr. 20 c.**
Koszula normalna
kompletna, duża, 1 sztuka **1 złr. 50 ct.**
Majtki normalne
kompletne, duże, 1 sztuka **1 złr. 50 ct.**

Skład fabryczny towarów sukiennych.

Resztki sukien berneńskich
na zimowe okrycia, resztka 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie **5 złr.**
Kupno okolicznościowe!
Berneńskie resztki sukna
3·10 m. na komp. ubranie męskie **złr. 3·75.**
Sukna na paletota zimowe
resztka 2·10 mtr. na paletot, czarne, brązowe lub granat **5 złr. 50 ct.**
Materye na zarzutki
najlepsze gatunki, na całą zarzutkę **7 złr.**

Próbki opłatnie i darmo. Niepodobające się przyjmuję bez żadnej trudności.

Kalosze
rosyjskie, najnowszych fasonów,
w wielkim wyborze.
Bieliznę wełnianą
systemu Dra G. Jaegera
po bardzo niskich cenach
polecają 1957 6 20
Bracia Bilewscy
dawniej J. Czynciel syn
Kraków, Rynek, L. 4.

HERBATY
wypróbowane gatunki
po cenie
złr. 2·50 i 3 za funt w. r.
Wysiewki z herbat
po 1 złr. 50 cent. za funt
polecają 1663 9 0
Porębski & Zimler
w Krakowie.

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gargła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. 1685 24 0
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Setki uznań!
Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprzyw. **zegarów** dostać można jedynie u fabrykanta
W. Köllmera
w Wiedniu
IX, Servitengasse, 1.
Pracownia nowych zegarów i napraw.
Proszę nie mięszać moich **zegarów,** które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innych stron zalecanemi. 17 89 100
Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Najlepszem i najtańszem źródłem
do zakupna
towarów korzennych
jest hurtowny skład
W. GOLDWASSERA
w Krakowie, Rynek gł., L. 5.
KAWA
Ceylon, najlepsza po 85 ct.
Towary sprzedaje się także na książeczki kontowe **z terminem wypłaty miesięcznym.** 2046 3 4

Mydło balsamiczno-brzozowe
Bergmanna i Sp. w Dreźnie
jest wskutek swej szczególnej kompozycyi **jedynem mydłem,** usuwającem wszystkie **nieczystości skóry, wągry, wyrzuty i czerwoność twarzy i rąk,** a nadającem olśniewającą białą cerę. Sztuka po 25 i 45 ct. Do nabycia w aptece **L. Rosnera** w Krakowie, Rynek główny. 2032 2 12

Agronom
z siedmioletnią praktyką, poszukuje posady **zarządcy dóbr od 1 stycznia 1889 roku.**
Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wny **J. Zaplatalski, Kraków.** 2081 2 6

Zarząd dóbr Gnojnik
poszukuje
krów mlecznych
rasy krajowej.
Zgłoszenia nadsyłać należy do **Gnojnika** poczta **Brzesko.** 2088 2 3

Uwagi godny
uboczny zarobek.
Osoby każdego stanowiska chcące się zająć sprzedażą losów na raty ustawą dozwolonych, przyjęte będą za wysoką prowizyą, ewentualnie za stałą pensyą. Listy przyjmuje pod adr. **„Reell" concess. Annoncen-Expedition Ludwig Gans, Wien, III., Matthäusgasse, Nr. 5.** 1943 4 12

Bulion
podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**
Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami** 1 kilo **(dwa funty)** 7 złr. 50 cent.
Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo 6 złr. 50 centów.
Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 kilo 5 złr. 50 centów. 2022 5 100

Z kapitałem 2000 złr. i pracą
mogę przystąpić do spółki do przedsiębiorstwa, fabryki i t. p.
Zgłoszenia pod lit. **J. K.** poste rest. **Kraków.** 2008 3 3

MASŁO
doskonałe kuchenne po **4 złr. 50 ct., niesolone, deserowe po 5 złr. w 5-kil. paczkach** z opakowaniem i opłatnie rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 557 57 0

!Cesarska Tinktura złota i srebra!
do natychmiastowego złocenia, posrebrzania i naprawiania wszelkich możliwych przedmiotów, jak ramy, drzewo, metal, szkło, porcelana, wosk, skóry, figury gipsowe, towary koszykarskie, aksamit, plusz, jedwab itp. dla celów sztuki i dekoracyi.
Nadaje się szczególnie do zupełnego odnawiania wszystkich aparatów kościelnych. Użycie dla każdego bardzo pojedyncze, przez pociągnięcie dodanym penzlem na zimno. 1588 22 25
Co do lustru, czystości, trwałości i taniości nie przewyższone. Cena flaszki wraz z penzlem i sposobem użycia 1 złr., 6 fl. 5 złr., 12 fl. 9 złr. Przesyłka za nadesłaniem pieniędzy albo za zaliczką. Zlecenia adresować do: **Depot Chemischer Produkte, Brünn, Krautmarkt, 26.**

L. Ringler, Wiedeń,
I. Liebiggasse, 4,
handel hurtowny farb ziemnych olejnych, lakierów i pokostów,
Eksport i import gąbek i korków.
Masa i lakiery do zapuszczania podłóg.
Przetwory i sole chemiczne.
Cenniki na żądanie opłatnie. — Korespondencya polska. 595 33 37

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMANN
wrócił z Marienbadu
i leczy jak dawniej **choroby stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenia, hysteryę), jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie 1674 25 37
Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego, ul. Grodzka, L. 32

WIELKA PIENIĘŻNA LOTERYA.
500.000 Marek
udziela w szczęśliwym wypadku najnowsza wielka loterya w HAMBURGU przez państwo zagwarantowana jako największa wygrana.
Szczegółowo jednak:

1	Prem. à M.	300000
1	Wygr. à M.	200000
1	Wygr. à M.	100000
1	Wygr. à M.	75000
1	Wygr. à M.	70000
1	Wygr. à M.	65000
2	Wygr. à M.	60000
1	Wygr. à M.	55000
1	Wygr. à M.	50000
1	Wygr. à M.	40000
1	Wygr. à M.	30000
8	Wygr. à M.	15000
26	Wygr. à M.	10000
56	Wygr. à M.	5000
103	Wygr. à M.	3000
206	Wygr. à M.	2000
612	Wygr. à M.	1000
888	Wygr. à M.	500
30199	Wygr. à M.	148
16991	Wygr. à M.	300, 200, 150, 127, 100, 94, 67, 40, 20.

Najnowsza loterya przyzwolona przez wysoki rząd w **HAMBURGU**, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy **98.000 losów,** z których **49.100** z pewnością będą wygranemi. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:
9.345.605 marek.
Szczególną zaletą tej loteryi jest to, iż wszystkie 49.100 wygranych, które oznaczone są wobok stojącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi **50.000 marek,** wzrasta w drugiej klasie do **55.000,** w trzeciej do **60.000,** w czwartej do **65.000** w piątej do **70.000** w szóstej do **75.000** w siódmej zaś względnie do **500.000,** specyalnie jednak do **300.000** i **200.000 marek** i t. d.
Sprzedażą oryginalnych losów tejże loteryi zajmuje się **niżej podpisany dom handlowy,** zechcą więc wszyscy, chcący zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do niego się zwracać.
Szanownych zamawiających uprasza się o załączanie należytości w **austryackich banknotach,** lub też **znaczkach pocztowych.** Można też przesłać pieniądze za **przekazem pocztowym;** na życzenie zaś wykonywamy obstalunki i za **pobraniem pocztowem.**
Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1. cały orygin. los Złr. 3.50
1. połowa orygin. losu Złr. 1.75
1. 1/4 część orygin. losu Złr. 0.90
Każden otrzymuje **los oryginalny,** opatrzony herbem państwowym i równocześnie **urzędowy rozkład ciągnień.** Zaraz po ciągnieniu otrzyma każden biorący udział urzędową **listę wygranych,** opatrzoną herbem państwa. **Wypłata wygranych następuje natychmiast pod gwarancyą państwa, jak to w planie leży.** Gdyby komuś z otrzymujących nie podobał się wbrew spodziewaniu plan ciągnień, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie przed ciągnieniem i zwrócić należytość otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany ciągnień dla powiadomienia się. Aby módz wszystkim zamówieniom zadość uczynić upraszamy obstalunki jak można najwcześniej, w każdym razie jednakże przed:
13 grudnia 1888 w którym-to dniu ciągnienie nastąpi
i to wprost do nas przesyłać.
Valentin & Co.
Interes Bankierski
w Hamburgu.

CENNIK TOWARÓW
MAGAZYNU JOZEFA RUDNICKIEGO
w Krakowie, Rynek, Hotel Drezdeński.

Koszule szyrtingowe w najlepszym gatunku Tuzin 20 złr., 24 złr. i 30 złr.
Koszule szyrtingowe z kołnierzykiem i mankietami. Tuzin 30 złr., 36 złr. i 42 złr.
Koszule szyrtingowe z webowemi przodami 42, 48 i 56 złr. Płócienne 60, 66 i 72 złr.
Kalesony płócienne. Tuzin 18, 20 i 24 złr. Dymkowe, tuzin 24 złr. i 30 złr.
Mankietów poczwórnych tuzin 4 złr. 25 cnt. i 4 złr. 50 cent. Płóciennych 5 i 6 złr.
Kołnierzyków poczwórnych tuzin 2 złr. 50 ct. 2 zł. 80 ct. i 3 zł. Płóciennych zł. 5·50
Skarpetek bawełnianych tuzin 4 złr., 5 złr. i 6 złr. Niciarych tuzin 8, 10 i 12 złr.
Skarpetek jedwabnych tuzin 24 złr., 30 złr., 36 złr. i 48 złr.
Chustek płóciennych tuzin 3, 4, 5, 6, 8, 10 do 20 złr. Batystowych tuzin 8 do 30 złr.
Kalosze rosyjskie męzkie para 3 do 8 złr. Damskie złr. 2·30, 3·50 i złr. 5·50.
Parasole jedwabne od 4 do 25 złr. Wełniane od złr. 1·50 ct., 2 złr. do 4 złr. 50 ct.
Płaszcze gumowe angielskie 12, 20 do 50 złr.
Szelki para od 40 centów do 4 złr.
Spinki do mankietów od 15 cent do 6 złr.
Kaftaniki trykotowe od 60 cent. do 4 złr.
Kaftaniki jedwabne 5, 6, 8 do 12 złr.
Koszulki jedwabne 12 złr., 15 złr. i 16 złr.
Kapelusze męzkie od 1 złr. 25 ct. do 8 złr.
Pledy od 6 złr. do 48 złr.
Krawatki męzkie od 20 centów do 4 złr.
Necessery do podróży od 2 złr. do 12 złr.
Torby z przyborami od 15 złr. do 150 złr.
Kuferki ręczne od 3 złr. do 40 złr.
Kuferki drewniane od 10 złr. do 40 złr.
Szczotki do sukien od 60 centów do 3 złr.
Szczotki do włosów od 40 cent. do 5 złr.
Szczotki do zębów i paznogci od 10 c. do 2 złr.
Prześcieradła skórzane od 14 do 60 złr.
Kaftaniki i Spodnie skórzane 8 złr., 12 złr. 16 złr., 25 złr. i 40 złr.
Poduszki saflanowe od 1 złr. do 8 złr.
Portmonety od 40 centów do 6 złr.
Pularesy od 60 centów do 10 złr.
Etui na cygara, papierosy itp. od 50 c. do 18 zł.
Płótna na rzeczy od 2 złr. do 14 złr.
Worki na bieliznę i futra 8, 10 i 15 złr.
Maszynki do prasowania spodni 9 złr.
Kamasze sukienne od 2 do 6 złr, **do polowania** lub **do konnej jazdy** od 2.50 do 10 zł.
Pantofelki ranne męzkie i damskie od 1 złr. 40 cent. do 4 złr., **do kąpieli korkowe,** para 2 złr., 2 złr. 50 cent. i 3 złr.
Gąbki do mycia od 30 centów do 6 złr.
Szlafroki męzkie od 20 złr. do 35 złr.
Talia kart do preferansa od 40 ct. do złr. 1·50.
Talia kart whista 60 ct., 75 ct. i 1 złr.
Talia kart do taroka 90 c., 1 zł. i 1 zł. 50 c.
Kasetki z muzyką o 6 utworach 30 do 55 złr.
Kasetki z muzyką o 8 utworach 55 do 80 złr

Skład arystonów, herofonów i nut do tychże.
„MANOPAN" najnowszy instrument muzyczny do nauk tańców bardzo odpowiedni, z 12 nutami, 28 złr.

RĘKAWICZKI
glace zwyczajne, para 1 złr. i 1 złr. 20 ct. męzkie o dwóch guzikach 1, do 1 złr. 30 c. stębnowane z haczykiem 1·40, 1·80 i 2 złr.
angielskie z 2 guzikami złr. 2, 2·50 i 2·80; damskie (2 g.) 1 złr. (3 g.) 1·30 (4 g.) 1·40 itd. damskie jedwabne od złr. 1·20 do złr. 4·50.
Ceny stałe.
172 14 15 **ZAKŁAD DO PRANIA RĘKAWICZEK.**

Recepty
i przepisy wszel. rodzaju według wypróbowanych metod i długoletnich doświadczeń sławnych powag, z współudziałem profesorów pp. Dr. Lauderer, Dr. Herrmann, Dr. Hager, Eichelbaum, Krätzer i t. d., do łatwego sporządzania najważniejszych, dotąd w tajemnicy trzymanych, praktycznie wypróbowanych, pomiędzy temi wiele przez dzienniki po wysokich cenach zachwalanych artykułów handlowych do praktycznego użycia dla pp. **Fabrykantów, Handlarzy farb i olejów, Kupców korzeni i materyałów, Droguistów, Aptekarzy, Posiadaczy koni i ekonomij, Przemysłowców, Restauratorów i Gospodarzy** i t. p. 1842 6 10
Prospekta darmo i opłatnie przesyła **„Erste österr. von der k. k. Statthalterei koncess. Handels-Auskunfts-Bureau in Brünn.**

FABRYCZNY SKŁAD i SPRZEDAŻ CZĄSTKOWA
NIEWYBUCHAJĄCEJ NAFTY BEZPIECZEŃSTWA
z Fabryki nafty w Chorkówce
pod firmą
GUSTAW OTOWSKI
Rynek główny, L. 17 (obok księgarni Wgo Friedleina),

sprzedaje naftę **hurtownie** w beczkach (po cenach bieżących). **W cząstkowej sprzedaży** dla Szan. P. T. Abonentów przy zakupnie większej ilości od 10 litrów począwszy i wyżej, na częściowy odbiór, odstępuje stosowny **opust!** Na łaskawe życzenie dostawiam dla **wygody** Szan. P. T. Abonentów każdą ilość nafty, począwszy od litra do mieszkań bezpłatnie codziennie i każdego czasu w blaszankach oplombowanych w własnym wozie. 1969 5 5

Cud taniości!

Pierwszy wiedeński
Interes wywozowy
„pod węgierską koroną“.

rozsyła we wszystkie strony za zaliczką pocztową następujące towary, które w wybornym gatunku, po niesłychanie niskiej cenie oddane zostają.



Tylko złr. 7.85
kosztuje wspaniale rzeźbiony
Zegar Pendułowy.
Gwarancya 5 lat.

Zegary te w ozdobnie rzeźbionych gotyckich szafkach wiszących, 1 mtr. dług., 35 ctmtr. szer., zestawione i oszklone. pięknie politurowane z rzeźbioną do odejmowania przykrywą, mają urządzenie wewnętrzne
nie do zniszczenia.
Sprężyny do nakręcania podwójnie hartowane, werk na sekundę regulowany tak, że zegary te, niedoścignione w chodzie, są zarazem najpiękniejszym meblem salonowym. Skrzynka do opakowania po cenie kosztu 70 ct.

Tylko złr. 2.50
kosztuje pysznie ozdobiony **zegar ścienny z budzikiem dzwonkowym,** w orzechowych ramach, z samoświecącym cyferblatem chodzący i budzący punktualnie.

Tylko 3 złr. 90 centów
kosztuje francuski **złoto-brązowany budzik,** z świecąco-budzącym przyrządem, ozdoba dla każdego tak w domu jak w podróży, z werkiem nie do zniszczenia i punktualnie chodzącym.

Tylko 4 złr. 50 centów
kosztuje wyborny **srebrno-niklowany cylindrowy zegarek kieszonkowy,** bez kluczyka do nakręcania, z dobrze uregulowanym werkiem, z giloszowaną przykrywką i kryształ. płask. szkłem.

Tylko 5 złr. 25 cent.
kosztuje **srebrno-niklowany remontoir zegarek kieszonkowy,** bez kluczyka, z wskazówką sekundową, doskonale regulowany, z płaskiem szkłem i mechanicznem przyrządem do skazówek.

Remontoir z prawdziwego 13-łutowego srebra 8 złr. 50 cent

Familijna maszyna do szycia
najnowszej konstrukcyi, kosztuje, zamiast złr. 15, teraz tylko
złr. 5.50.
Zaręczam za wyborną działalność i piękny, równy sztych tej maszyny ręcznej. Szyje prędko, pięknie, mocno, jak każda inna duża maszyna, wszelkie materye cienkie i grube, robi podług życzenia grube, drobne, albo małe sztychy, jest według najnow. mechanicznej konstrukcyi z najlepszego materyału zbudowana, i jest z wszelk. potrzebnemi przyrządami przesyłana.

Wszystko po 97 ct.

97 cnt. **1 kapelusz męski** z miękkiego filcu w wszyst. kolor.	97 cnt. **Koszula męska,** z dobr. Szyfonu, kreton. lub oxford.	97 cnt. **1 par. kalesonów** z domow. płótna, trwała robota.	97 cnt. **12 chusteczek** do nosa, obręb. ze szlakiem.
97 cnt. **1 koszula damsk** z haftem, z najlepszego chifonu.	97 cnt. **1 Gorset nocny,** haftowany, z dob. szyfonu.	97 cnt. **1 p. majtek dams.** z haftem, z najlepszego szyfonu.	97 cnt. **1 spódnica** gęsto robiona, ciepła jak futro.
97 cnt. **6 par skarpetek** w paski, lub kolorowych.	97 cnt. **3 pary pończoch** damskich, dobry gatunek.	97 cnt. **1 weł. kaftanik,** męski i damski.	97 cnt. **1 wełn. majtki,** systemu Jaegera, męskie.
97 cnt. **1 serweta na stół** biała, damast, albo kolorowa.	97 cnt. **6 par serwetek,** białe lub kolorowe, wzór damast.	97 cnt. **6 ściereczek** z szarego płótna, z szlakami.	97 cnt. **6 ręczników** wzór „Carro“, obrebione.
97 cnt. **1 prześcieradło,** gotowe, duże, obrebione.	97 cnt. **Dywanik p. łóżko** jutowy, ładny deseń.	97 cnt. **chustka damska** do okrycia, 7/4 wielka, ciepła.	97 cnt. **1 chustka jedw.** łokciowa, w każdym kolorze.
97 cnt. **1 fajka z pokr.** z sztucznej morskiej pianki.	97 cnt. **1 cygarniczka** z prawdziwej pianki.	97 cnt. **1 cybuch** z prawdziwej wiśni.	97 cnt. **1 palnik mechan.** samo zapalający.
97 cnt. **1 wachlarz dam.** pięknie malowany, modny.	97 cnt. **1 łańcuszek do** zegarka z sztucz. złota z wisiorkami	97 cnt. **1 pierścień** z brylantem, imit. kamienia.	97 cnt. **1 medalion** najnowszy fason, z kamieniami.
97 cnt. **1 brasoletka,** bogato kamieniami nasadzana.	97 cnt. **2 lichtarze** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **1 łyżka wazowa** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **6 łyżek stołow.** z prawd. londyń. Britania srebra.
97 cnt. **12 łyżeczek** do kawy, prawd. Brytania srebro.	97 cnt. **2 noże stołowe** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **6 franc. widelcy** z prawd. londyń. Britania srebra.	97 cnt. **1 cukiernica** z prawd. londyń. Britania srebra.

Oprócz tego są jeszcze około 2.000 sztuk wielkich, eleganckich, przednich i modnych
Nakryć na stoły i łóżka
z przedniego rypsu, w najpiękniejszych kolorach, z różnokolorowemi obwódkami i deseniami w kwiaty, prawdziwie piękne wzory za sztukę po
1 złr. 65 ct.
Nakrycia te są naokoło ładnemi wstawkami obszyte i na czterech końcach **pluszowemi kutasami** ozdobione — **w całości za pół darmo.**

1 sztuka 30 łokci **Płótna górskiego** złr. 5.50.	1 sztuka 30 łokci **Chiffonu** złr. 5.50.	Pół tuzina biał. praw. **lnia. chustek do nosa** 90 ct.
1 sztuka 30 łokci **dobrego Atłasu Gradl** złr. 6.50.	1 sztuka dobr. kolor. **płótna na pościel** złr. 6.50.	**6 prześcieradeł** bez szwu, 3 łok. dług. 2 łok. szer. złr. 8.50.
1 sztuka 30 łokci **szurkow. barchanu** złr. 6.50.	1 tuzin z kol. brzegami **lnia. chustek do nosa** złr. 2.25.	1 garnitur Buretowy **z najl. materyi buret.** złr. 10.
Garnitur kol. do kawy **1 serweta 6 serwetek** złr. 2.25.	1 tuzin lnianych **ręczników „Damast“** złr. 2.50.	**1 resztka chodnika** 6 metrów złr. 2.



Tylko złr. 1.80
damskie i męskie
Zimowe Jupki
(Jacken)
w najpiękniejszych modnych kolorach, dolegające dobrze do ciała, najprzyjemniejsze w noszeniu tak jesienią jak zimą — **tylko 1 złr. 80 cent.**

Tylko złr. 5
kosztują eleganckie, gotowe, ciepłe

Paletota Pakłakowe
podszyte, z najlepszego styryjskiego pakłaku. na każdą miarę i wielkość, w wszelkich kolorach, na jesień i zimę.

Tylko 1 złr. 75 ct.
za **derkę końską,** które z powodu zwinięcia fabryki, zdumiewająco tanio są sprzedawane. Kto swoje konie chroni, niech kupuje te znakomite
derki na konie
które nigdy tak dobre, wielkie, grube, ciepłe a tak tanie do zbycia nie będą.



Tylko złr. 6.50
kosztuje modny, elegancki, wyborny, gotowy, jesienny i zimowy
Garnitur męski
z berneńskich jesiennych i zimowych, materyj, każdej wielkości i koloru, razem
palto, kamizelka i spodnie.

I. jakości Całe ubranie złr. 6.50.	**2. jakości złr. 8.50**
	3. jakości zł. 10.50

Jako miarę wystarczy podać przy zleceniach tylko długość spodni, obwód w piersiach i długość rąk od ramienia, jakoteż kolor ubrania. Próbki nie mogą być przesyłane, gdyż tylko **gotowe ubrania** są do-zbycia. 2062 1 3

Te same ubrania dla chłopców od 6 do 13 lat, w każdym gatunku, o 2 złr. taniej.

Każde zlecenie, choćby najmniejsze, wykonuje się starannie i sumiennie. Wszystko, co się nie spodoba, przyjmuje się bez trudności napowrót, zamienia lub zwraca pieniądze. Przesyłki wykonywa się za zaliczką pocztową. — Zlecenia przyjmuje się jedynie pod adresem:

Versandt-Geschäft „zur ungar. Krone“, Wien, 5. Bezirk, Rüdigergasse, Nr. 1|38.

Na Gwiazdkę
poleca najstosowniejszy i najpożyteczniejszy podarunek po cenach fabrycznych
FILIA WIEDEŃSKA
UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH
Heilmanna Kohna i Synów
z Wiednia,
w Krakowie, ul. Grodzka, 9, I piętro,

Ubranie marynarkowe . . . od złr. 13—28
„ żakietowe . . . od złr. 23—30
„ salonowe i frakowe od złr. 25—42
Surduty angliki z kamizelką od złr. 20—25
Paltoty . . . . . . od złr. 15—35
Menżyków . . . . . od złr. 15—22
Spodnie zimowe . . . . od złr 3·50—10

Kożuszki, Futra miastowe, Bondy do podróży, Szlafroki itp. Ubrania dziecinne po bardzo tanich cenach.

Składy nasze: w Wiedniu, Krakowie, Przemyślu, Lwowie, Czerniowcach, Biale-Bielsku i Pilźnie.

Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym się magazyn znajduje. 2106 2 25

Z szacunkiem
Heilmann Kohn i Synowie
ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY
M. Beyera i Spółki
Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr 1·80 do 2.
½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23⅛ m.) 4/4 i 4/5 szląskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** 8/4 lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 16/4 jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.
Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Spodnice z tresami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule męzkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że naszeceny są bez konkurencyi.

2104 2 Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.
Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosz orysy tychże udziela się bezpłatnie

Na św. Mikołaja.

MAGAZYN
F. BRUNO HAHN
(Włodzimierz Angelus)
Kraków, ulica Grodzka, L. 2,
otrzymał i poleca na podarki
bardzo gustowne lalki, wielki wybór zabawek dla dzieci,
GIER TOWARZYSKICH
i przyborów do robót kobiecych.
Ceny zniżone.
Zamówienia załatwiają się odwrotną pocztą nie licząc opakowania. 2043 4 0
Towary nieprzypadające do gustu odmienia się.

Na św. Mikołaja. **Na św. Mikołaja.** **Na św. Mikołaja.**

Doroczna wyprzedaż
Brązów, Wyrobów ze skóry, Pluszu, Porcelany, Biżuteryi, Wachlarzy
trwać będzie przez miesiąc grudzień
w Magazynie
F. SZUKIEWICZA
Kraków, Rynek, A—B. 2108 2 12
Wybór ogromny, ceny tanie.
Towary z lat dawniejszych po cenie kosztu i niżej.

Medal srebrny 1881.
Medal brązowy 1872.
Medal Minister. handlu 1887.
Medal srebrny 1882.

ALFRED BIASION
Optyk c. k. kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońsk.
w Krakowie
róg Rynku głównego i ulicy Grodzkiej,
SKŁAD i WYRÓB
Instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych.
Magazyn założony w roku 1801.

Jako dostawca pierwszych pp. Lekarzy okulistów w kraju, oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług przepisu dokładnie i sumiennie wykonuję, oraz polecam Barometry rtęciowe i metalowe (aneroid). Termometry lekarskie Celsiusa maximalne od 1 złr. 50 ct., Thermometry kąpielowe i do browarów. — Największy skład Reiszeigów szwajcarskich z Arau i francuskich Baraban'a. — Wielki skład papierów listowych francuskich i angielskich, Ivory Paper, oraz papiery listowe fantaisie. — Największy wybór fotografij wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów, oraz

Fabryka narzędzi chirurgicznych, bandaży i maszyn ortopedycznych.
Główny skład przyborów opatrunkowych i antiseptycznych dla pielęgnowania chorych.

Reprezentacya fabryki paryskiej Christofle & Co.
wyrobów platerowanych stołowych z białego metalu.
Ceny umiarkowane.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast. 1733 7 8

RESTAURACYA
w Hotelu Saskim
ulica św. Jana, Nr. 6, na dole.

Niżej podpisany mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności, że z dniem dzisiejszym lokal **Restauracyi,** zupełnie odnowiony i powiększony o kilka pokoi na dole, z wejściem od ulicy św. Jana, otwartym został. Kuchnia moja, pod każdym względem zaszczytnie znana, dostarcza **potrawy wszelkiego rodzaju po zniżonych cenach,** piwnice zaopatrzyłem w najlepsze gatunki **piwa i wina krajowego i zagranicznego na miarę i butelki.**

Mam więc nadzieję, że jak dotąd, tak i nadal zadowolnię najwykwintniejsze wymagania P. T. Publiczności, o której łaskawe względy uprzejmie proszę.

Z głębokim szacunkiem
L. Bogusiewicz.
2065 3 3

Jabłka Tyrolskie i Styryjskie
najtańsze i najlepsze!
owoce południowe, oraz rozmaite delikatesy, towary korzenne, Cognak, wina, wódki krajowe i zagraniczne poleca firma
F. EISENBERGER, dawniej **B. Vaternacht,**
ulica Floryańska, Nr. 9, w Krakowie. 1913 8 16

Pierwszy wiedeński skład fabryczny przyrządów czarodziejskich
R. KLINGL, Wiedeń, I., Maysedergasse, Nr. 2,
poleca jako odpowiednie
Podarki na Gwiazdkę
swe w największym wyborze **przyrządy czarodziejskie** dla artystów i dyletantów. **Szkatułki zbiorowe** z nadzw. czarodziejskiemi kawałkami i dla pojęcia dzieci zastosowanym opisem zestawione po cenie złr. 1.25, 1.50, 2.25, 3.50, lepsze szkatułki drewniane złr. 3, 4, 5, 7.50, 10 do 25. **Latarnia czarodziejska** (Laterna magica) dla wywołania różnych widoków i komicznych figur złr. 1.50, 2.25, 3, 4.50, 6.50, do 50 złr. **Aparat do obrazów mglistych** (Nebelbilder), podwójny, złr. 27, 33, 45. **Maszyny elektryczne** z szybami szklannemi złr. 4.50, 6.50, 12. Wielki wybór aparatów ubocznych do maszyny elektrycznej. **Indukcyjno-elektryczne aparata** wraz z Elementem złr. 3.50, 6.50. **Elektro-motory** od złr. 3.50 wyżej. **Telegrafy domowe i pokojowe,** kompletne, z 10 metrów drutu, złr. 5 ct. 50 i 6.50. **Prasy drukarskie** odpowiednie dla chłopców złr. 1.75, 2.50 i 3.50. **Modele maszyn parowych** do spirytusu od złr. 2 wyżej. **Lokomotywa z tenderem** złr. 4.80, 6.75, 8.75, 12 do 30. **W nocy świecące krzyże i figury Matki Boskiej z Lourdes,** wywołujące silny efekt. złr. 2.50, 3.75, 5, (5. 6.50, 9). **Najnowsze gry towarzyskie i do zajęcia,** jakoteż wielki wybór **przedmiotów kuglarskich i do zabawy.**
Główny katalog za nadesłaniem 20 centów. Wyciąg darmo.
1900 5 6 **R. KLINGL.**

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 967 34 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:
Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecające wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.